Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 — tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 — 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 — 246-34
Drukarnia. ul. Mochnackiego l. 48 — 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
" " " zagranicą . . . " 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. " 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi " 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. Lwów, sobota 14 grudnia 1935 r. Nr. 345 ABC

Plenarne posiedzenie Sejmu

Pierwsze czytanie wniesionych przez rząd ustaw

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. mg.) Plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektami ustaw, załatwionemi ostatnio przez komisje sejmowe.

Na wstępie po referacie pos. Wołyńskiego i krótkich wywodach pos. Dębickiego przyjęto w obu czytaniach rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach za rok 1934-35 i 1935-36.

Globalna suma tych kredytów wynosi przeszło 27 miljonów.

Następnie Sejm przyjął w obu czytaniach bez dyskusji następujące projekty ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu taryfowego z Estonją, konwencji handlowej i nawigacyjnej z Hiszpanją, protokółu dodatkowego do konwencji handlowej ze Szwajcarją, oraz porozumienia ze Szwajcarją, dotyczącego wzajemnego udzielania kontyngentów.

Dalszy punkt porządku dziennego obejmował pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: a) o kontroli parlamentarnej nad długami państwa, b) o djetach senatorów i posłów, c) o) likwidacji tymczasowej kasy przezorności pracowników kolei państwowych polskich w b. zaborze rosyjskim. To odesłano z propozycją marszałka do komisji budżetowej. Również do komisji budżetowej odesłano przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o zatwierdzenie rachunków i udzielenie rządowi absolutorjum za ten okres.

Następnie marszałek zaproponował powołanie komisji oświatowej na okres obecnej sesji zwyczajnej, złożonej z 25 posłów. Po przyjęciu tej propozycji przez Izbę do komisji tej Izba odesłała rządowe projekty ustaw: a) o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, b) o stosunku państwa do Karaimskiego związku religijnego, c) o stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego. Zkolei marszałek zaproponował powołanie na okres sesji zwyczajnej obecnej komisji prawniczej, złożonej z 25 członków. Po przyjęciu tej propozycji przez Izbę do świeżo powołanej komisji prawniczej odesłano rządowe projekty ustaw a) amnestji, b) o zmianie nieruchomości państwowej (ambasada w Paryżu).

Na zakończenie posiedzenia marszałek zaproponował powołanie komisji regulaminowej w składzie 15 osób, wyjaśniając, iż powołanie takiej komisji jest konieczne ze względu na to, że art. 44 konstytucji przewiduje pewne czynności. Izba uchwaliła powołanie tej komisji w składzie proponowanym przez marszałka. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Pos. ks. Lubelski wyniósł interpelację do ministra W. R. i O. P. w sprawie nauki religji katolickiej i wychowania religijno - moralnego, w szkołach powszechnych i średnich oraz wynagrodzenia duchowieństwa za naukę religji katolickiej.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia Sejmu posłowie będą zawiadomieni pisemnie. Marszałek podaje już dziś do wiadomości, że prawdopodobnie zwoła posiedzenie na **wtorek 17 bm. o godz. 10 rano.**

Na porządku dziennym znajdą się prawdopodobnie: projekt ustawy o Muzeum im. Józefa Piłsudskiego w Belwederze, projekt ustawy amnestyjnej, jeżeli będzie już w komisji załatwiony, oraz projekty tych ustaw ratyfikacyjnych, które już uchwaliła komisja spraw zagranicznych.

OBRADY KOMISYJ

WARSZAWA, 13. 12. (PAT). Komisja Oświatowa ukonstytuowała się dziś bezpośrednio po posiedzeniu plenarnem, wybierając na przewodniczącego pos. Pochmarskiego, na zastępcę pos. Jana Drozda - Gierymskiego i na sekretarza pos. Jakóba Hoffmana.

Przewodniczący po rozdziale referatów oznajmił przystąpienie do pracy i udzielił głosu posłance Pełczyńskiej, jako referentce projektu ustawy o utworzeniu muzeum w Belwederze.

Posłanka Pełczyńska odczytała projekt ustawy, którego wszyscy wysłuchali stojąc. Komisja przyjęła projekt ustawy bez dyskusji i w milczeniu oddając manifestacyjnie hołd duchowi Wielkiego Marszałka.

WARSZAWA, 13. 12. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej Sejmu, które zagaił marszałek Car. Na wniosek pos. Hyli, Komisja wybrała na swego przewodniczącego wicemarszałka Podoskiego, na zastępcę przewodniczącego pos. Kroebla, na sekretarza pos. Hoppego.

Referentem projektu ustawy o amnestji wybrano pos. Madeyskiego. Następne posiedzenie Komisji wicemarszałek Podoski wyznaczył na jutro na godz. 10 rano.

Na posiedzeniu tem komisja rozpatrywać będzie projekt ustawy o amnestji.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

WARSZAWA. 13. grudnia. (PAT). Dnia 12 bm. odbyło się po przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Po omówieniu bieżących spraw gospodarczych związanych z zakresem prac dekretowych, Komitet Ekonomiczny Ministrów przeprowadził dyskusję nad szeregiem też projektów ustaw gospodarczych, które wniesione zostaną w ciągu bieżącej sesji parlamentarnej pod obrady Izb ustawodawczych, m. in. nad projektem ustawy o spółdzielniach, oraz nad projektem ustawy karno-skarbowej.

ZMIANY PERSONALNE W MIN. OŚWIATY

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. mg.) Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie WR. i OP. zanosi się na większe zmiany personalne. Obejmą one nietylko stanowisko wiceministra, ale również inne poważne stanowiska w tym resorcie.

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. mg.) Dowiadujemy się, że p. Aleks. *Kawalkowski*, dotychczasowy dyrektor departamentu w Min. WR. i OP., oraz kierownik zespołu do spraw młodzieży akademickiej w tem Ministerstwie, ustępuje ze swego stanowiska z dniem 1 stycznia 1936 r.

FUNDUSZE NA AWANSE

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. mg.) W najbliższym czasie ma być wniesiony na Radę Ministrów projekt opodatkowania drożdży. Podatek ten ma być skonstruowany w ten sposób, aby z jednej strony *nie podrażać ceny drożdży w sprzedaży detalicznej*, a z drugiej nowem opodatkowaniem *obciążyć producentów drożdży, tj. zrzeszone kartele.*

Wpływy uzyskane z tego podatku przeznaczone będą na pokrycie awansów urzędniczych.

Zmniejszeniem poborów i redukcjami

odbija sobie przemysł straty

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. mg.) Coraz więcej ostatnio słyszy się o niesłychanych metodach, jakiemi przemysł usiłuje sobie pokryć straty, które spowodowała obniżka cen artykułów przez niego produkowanych. Metody te muszą budzić nietylko stanowcze zastrzeżenia, ale i niepokój. Jeśli będą bowiem przeprowadzone, stworzą wyłom w całości programu naprawy gospodarczej.

Chodzi o następujące sprawy: Szereg przedsiębiorstw stojących nawet bardzo dobrze pod względem finansowym, obniża pensje pracowników, a temsamem wpływa na zahamowanie obrotów handlowych. Robi się to w dwojaki sposób. Jeden jest następujący: niektóre przedsiębiorstwa zwracały swym pracownikom wpisy szkolne za dzieci, płaciły szereg dodatków funkcyjnych itp. Obecnie poczynają się z tem gwałtowne wycofywać. Pozatem szereg przedsiębiorstw, gdzie dawano stale gratyfikacje świąteczne, na które pracownicy liczyli, gratyfikacje te albo zmniejszono do połowy, albo wogóle cofnięto.

Notuje się również i inne fakty. A więc gdzieniegdzie

zdecydowano zmniejszenie poborów od 15 do 20 proc. z dniem 1 stycznia 1936 r. i to w tej formie: pracodawcy kategorycznie zaproponowali swym pracownikom, aby dobrowolnie zrzekli się tych sum.

Te ostatnie wypadki są niedopuszczalne z punktu widzenia prawnego i prawdopodobnie wkroczą w to Inspektorzy Pracy Ministerstwa Opieki Społecznej. Pozatem jeśli chodzi o przemysł węglowy, zapowiedziany tam został

szereg redukcyj pracowników. A więc m. in. w fabryce „Czeladź" zapowiedziano z dniem 1 kwietnia 1936 redukcję 200 robotników, w Sosnowieckiem Towarzystwie 400 robotników itd.

Jeśli chodzi o przemysł żelazny, wymówiono już wielu robotnikom pracę w niektórych odlewniach.

Egipt manifestuje swoją radość

Ogłoszenie dekretu przywracającego konstytucję

KAIR, 13. 12. (PAT). Ogłoszono manifest króla Fuada o przywróceniu konstytucji z 1923 roku. Ustrój konstytucyjny wejdzie w życie w całej pełni z chwilą zebrania się parlamentu, co nastąpi po wyborach w maju 1936 r. Wcześniejsze zwołanie Izby jest niemożliwe ze względu na konieczność ułożenia spisów wyborców.

KAIR, 13. 12. (PAT). Z chwilą, gdy ogłoszono dekret o przywróceniu konstytucji z 1923 r., rozruchy ustały, a manifestacje antyrządowe przeobraziły się w demonstracje radości z powodu sukcesu osiągniętego przez rząd Nessim - Paszy.

Przerwano ataki na tramwaje i autobusy, wznowiono normalną komunikację. Grupy młodzieży przechodzą przez miasto, wznosząc okrzyki „Niech żyje konstytucja i niepodległość Egiptu."

KAIR, 13. 12. (PAT). Ogłoszono dziś odezwę premjera Nessim - Paszy. W odezwie rząd wzywa wszystkich Egipcjan, aby powrócili do normalnej pracy codziennej, dalej w gorących słowach składa podziękowanie Wysokiemu Komisarzowi W. Brytanji sir Miles Lampson'owi za jego stosunek do Egiptu, a wreszcie wyraża uczucia przyjaźni dla W. Brytanji.

KAIR, 13. 12. (PAT). Wiadomość o przywróceniu konstytucji wywołała tu ogromny entuzjazm. Przez ulice miasta przeciągnął pochód, złożony z 40 tys. osób

Dwudziestypierwszy dzień procesu warszawskiego

Prokurator powołuje nowych świadków

WARSZAWA. 13. grudnia. (Tel. wł. — mg.). Wczorajsze posiedzenie Sądu w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godzinie 10 min. 50.

Przed rozpoczęciem posiedzenia na ławę oskarżonych sprowadzono Stefana Banderę, który w dniu 5 bm. za awanturowanie się podczas rozprawy, usunięty został postanowieniem Sądu z sali na czas badania świadków.

Przew. streścił zeznania świadków zbadanych podczas 7-dniowej nieobecności osk. Bandery, jak również zeznania świadków, którzy odmówili złożenia zeznań. Zkolei przew. podał, że zeznania świadków, którzy się nie stawili zostały odczytane.

Następnie Sąd przystąpił do dalszego odczytywania zeznań świadków, którzy nie przybyli na rozprawę.

Jako pierwsze odczytane zostały zeznania świadka Onyszczuka. Zeznał on, że będąc jeszcze w gimnazjum, zajmował się kolportażem nielegalnej literatury O. U. N. Z polecenia osk. Myhala jeździł kilkakrotnie do Jasiny, skąd przywoził literaturę nielegalną. Transportowaniem tej literatury do Lwowa zajmował się również osk. Bandera. Pewnego razu świadek otrzymawszy polecenie udania się do Jasiny (Czechosłowacja).

transportu nie przywiózł, ponieważ, jak się dowiedział od członka O. U. N., tam przebywającego niejakiego Bezhrisznego, transport ten spalił się.

Następnie odczytano zeznania św. Oleksy Knysza, kolegi Grzegorza Maciejki, który zeznał, iż Maciejkę znał od 5 lat.

Rozpoznał go z okazanej fotografji.

Maciejko przebywał ze świadkiem w areszcie śledczym w Brygidkach. Świadek widział Maciejkę we Lwowie w kilka tygodni po jego zniknięciu z domu,

zauważył przytem, że Maciejko miał włosy ostrzyżone, gdy przedtem nosił długie. Maciejko znikł w czerwcu 1934 r.

Po krótkiej przerwie adw. Hankiewicz prosi w związku z odczytanemi wczoraj zeznaniami świadka konsula Sztarka o odczytanie znajdującej się w aktach sprawy notatki radcy ambasady R. P. w Berlinie Lubomirskiego.

Prok. Żeleński w związku z tym wnioskiem obrony wnosi, ażeby dokumenty, które mają być w wyniku rozprawy załączone do materjału dowodowego, a które zostały już wskazane w akcie oskarżenia, były ujawnione po przesłuchaniu świadków, gdyż odczytywanie poszczególnych dokumentów byłoby pewnego rodzaju rozproszkowaniem całego skupionego tam materjału. Przy tej okazji prok. wnosi o dodatkowe przesłuchanie zbadanego już świadka Hirnego. Z urzędu śledczego we Lwowie, celem zadania mu dodatkowych pytań w sprawie Grzegorza Maciejki, a następnie o zbadanie w charakterze świadka por. sztabu gł. Mikołaja Telatyńskiego, który zeznał dalsze szczegóły, dotyczące OUN. źródeł dochodów tej organizacji, co w związku z oskarżeniem znajdujących się na ławie oskarżonych o udział w organizacji O. U. N. ma dla sprawy istotne znaczenie.

Adw. Szłapak oponuje przeciwko wezwaniu św. Telatyńskiego, motywując swój sprzeciw tem, że badany wczoraj świadek mjr. Krzymowski, na pytania obrony, dotyczące sposobu, w jaki władze polskie otrzymały t. zw. archiwum Senyka, zasłonił się tajemnicą służbową.

W odpowiedzi prok. Żeleński oświadcza, iż nie widzi żadnego związku przyczynowego pomiędzy badaniem świadka Krzymowskiego, a tem, co ma powiedzieć świadek Telatyński. Pozatem sprzeciw obrony nie opiera się na żadnej zasadzie prawnej. Zgodnie z kodeksem postępowania karnego, prokurator jako oskarżyciel publiczny nigdy nie jest ograniczony w przedstawianiu dodatkowych dowodów w toku rozprawy.

Takich wniosków — mówi dalej prokurator — pozbawionych zasad logicznych i prawnych, obrona zgłaszała już więcej i dlatego muszę nazwać je demonstracyjnemi. Do takich wniosków zaliczyć należy wczorajszy wniosek obrony o wezwanie św. Mosdorfa, którego adres wskaże policja, chociaż na chwilę przedtem stwierdzone zostało, że policja adresu Mosdorfa nie posiada.

Tak samo byłoby, gdybym ja postawił wniosek o zbadanie ściganego listami gończemi Andrzeja Fedyny lub Jarosława Baranowskiego, których adresy wskaże obrona.

Po krótkiej naradzie Sąd postanowił załączyć do materjału dowodowego dokument, o którym mówił adw. Hankiewicz z tem, że ujawnienie treści tego dokumentu nastąpi we właściwym czasie wraz z ujawnieniem treści innych dokumentów. Pozatem Sąd, uwzględniając wnioski prokuratora, dopuścił dowód ze świadków Telatyńskiego i ponownie św. Hirnego.

Druzgocące zeznania znawcy wojskowego

Następnie zbadany został st. majster wojskowy Antoni Sendur. Zeznaje on, iż brał udział w rewizji osk. Karpyńca w Krakowie. Po sfotografowaniu wnętrza laboratorjum Karpyńca,

świadek podczas tej rewizji przystąpił do określania części składowych tego laboratorium w obecności Karpyńca. Wśród probówek i rurek szklanych i mosiężnych, różnych narzędzi, gwintownic i ampułek z płynami świadek zwrócił uwagę na zegar ścienny dziwnej konstrukcji, w którym znalazł przyrząd zegarowy z naklejoną karteczką w języku ukraińskim.

Niektóre przedmioty, nieznane sobie, np. pewne płyny, świadek określał w przybliżeniu po zapachu i kolorze. — Karpyniec pytany przez świadka o niektóre chemikalja, oświadczył, że sam nie wie, co one przedstawiają.

Świadek odniósł wrażenie, że Karpyniec nie chce udzielić informacyj. W piecu świadek znalazł formę do odlewania i dwie foremki, jakby do odlewania zapalników. Św. wszystko zapakował i zawiózł do Urzędu śledczego. Wszystkie chemikalja zbadano następnie w laboratorjum. Po jakimś czasie wezwano świadka do Urzędu śledczego, gdzie zastał prok. Żeleńskiego i kilka innych osób. Prok. okazał świadkowi blaszane wieczko pudełka zawierającego bombę i zapytał go, czy nie znalazł czegoś podobnego u Karpyńca. Świadek znalazł istotnie uzupełniające się blaszane części w laboratorjum Karpyńca.

Wykaz wszystkich tych przedmiotów świadek złożył do akt śledztwa.

Św. wskazuje znajdujące się wśród dowodów rzeczowych poszczególne części blachy znalezione u Karpyńca oraz

części blachy, z której zrobiona była bomba, porzucona na ulicy przez sprawcę zabójstwa śp. min. Pierackiego.

Św. wyjaśnia, że blachę z tej bomby rozlutował, a następnie ręcznie rozprostował i przymierzył do części blachy znalezionej u Karpyńca. Okazało się, że

części te ściśle do siebie przylegają i że pochodzą z jednego i tego samego arkusza blachy.

Na wniosek prok. Rudnickiego świadek składa przed sądem na stole wymienione części blachy.

Części te po złożeniu ściśle pasują do siebie i zawierają charakterystyczne wyżłobienia przy cięciu nożycami.

Prok. Żeleński wnosi o zarządzenie kilkuminutowej przerwy, aby umożliwić obronie dokładne przyjrzenie się częściom blachy.

Podczas zarządzonej przez przew. przerwy, obrońcy i przedstawiciele prasy oglądają rozłożone na stole części blachy.

Po tej przerwie badany był w dalszym ciągu świadek Sendur, który stwierdza, że niektóre chemikalia odesłane były do zakładu chemji Un. Jag.

Na pytanie adw. Szłapaka, świadek podaje, że zanotował sobie chemikalja, które odesłano do Uniwersytetu, nie wie jednak, czy były one wyniesione w opakowaniu w której znaleziono je u Karpyńca, czy tylko pobrano część z całości. Dalej wyjaśnia, że

forma do odlewania granatów była szamotowa i mogła służyć do odlewania granatów kształtu owalnego.

Z przedmiotów, które mogły pozatem służyć do odlewu granatów, znaleziono u Karpyńca żelazny tygiel.

Na wniosek prok. Rudnickiego, św. okazuje wśród dowodów rzeczowych gwintownicę znalezioną u Karpyńca i rezerwowe gwintowniki różnych wymiarów. Stwierdza dalej, że

używany był ten z gwintowników, którego rozmiary odpowiadają rozmiarom w granatach wyłowionych podczas poszukiwań w Krakowie z Wisły.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 15-ej sąd przystąpił do zbadania świadka Hirnego, przod. służby śledczej we Lwowie. Świadek ten był już badany w sprawie niniejszej, a obecnie podaje, że z polecenia prokuratora przeprowadzał badania na terenie m. Lwowa co do szczegółów, dotyczących Grzegorza Maciejki.

świadek ustalił, że Maciejko do maja 1932 r. należał do ukraińskiego Tow. sportowego „Łuh". Należąc do tego towarzystwa przeszedł kurs bokserski i uprawiał różne sporty. Wiosną 1932 r. towarzystwo „Łuh" zmieniło statut i przeszło pod kontrolę przysposobienia wojskowego. To nie podobało się Maciejce i począł sabotować zarządzenia władz towarzystwa, za co został przez zarząd wykluczony. Wtedy Maciejko zapisał się do ukr. rob. klubu sportowego. W klubie tym grał w piłkę nożną w latach 1932 i 1933 do jesieni, to jest do swego aresztowania.

W więzieniu Maciejko siedział do połowy marca 1934 r. czy po opuszczeniu więzienia Maciejko uprawiał sport świadek nie zdołał ustalić.

Na pytanie prok. Żeleńskiego dlaczego świadek nie chce ujawnić nazwisk osób go informujących,

Świadek odpowiada, iż obawia się, aby osób tych nie spotkała represja, bywały bowiem wypadki, że do świadków w procesach ukraińskich strzelano. Świadek więc nie chce narażać swych informatorów.

Wybryk adw. Hankiewicza

Adw. Hankiewicz zapytuje świadka, czy w sprawie „Łuhu" rozmawiał z prezesem tego klubu dr. Daszkiewiczem.

Prok. Żeleński: — Proszę Wysoki Sąd o uchylenie pytań, które mają na celu złamanie zasady o jakiej mówił przed chwilą św. Hirny.

Adw. Hankiewicz: — to co powiedział świadek Hirny o strzelaniu do świadków jest kalumnją.

Przew.: — Uchylam to pytanie pana obrońcy i zwracam mu uwagę na niewłaściwość użytego przez niego słowa.

Adw. Hankiewicz: — przyznaję.

Następnie adw. Szłapak w związku z zeznaniami św. Hirnego stawia wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka dr. Pańczyszyna we Lwowie na stwierdzenie okoliczności że Grzegorz Maciejko był bardzo poważnie chory na chorobę piersiową i na wyraźny zakaz tego lekarza nie brał na jakieś 8 miesięcy przed swem aresztowaniem, udziału w żadnem towarzystwie sportowem.

Prok.: Żeleński: — wracam do incydentu z panem obrońcą Hankiewiczem. Jako prokurator mam obowiązek i prawo brać w obronę funkcjonarjuszy policji,

ponieważ spełniają oni swój obowiązek i przed Sądem zeznają prawdę. Czyż w sprawie niniejszej wykazano wielu wypadków strzelania zarówno do Polaków, jak i Ukraińców, tak iż zeznania św. Hirnego nie mogą być uznane za oszczercze.

Wysoki Sąd raczy powziąć decyzję, bo zdaniem mojem samo upomnienie obrońcy jest niedostateczne.

Adw. Szłapak popierając w dalszym ciągu swój wniosek zaznacza, iż wskazał, że powołuje ponownie tego świadka na okoliczność, że na kilka miesięcy przed aresztowaniem Maciejko był bardzo poważnie chory i że dr. Pańczyszyn go leczył i zakazał mu brać udziału w życiu sportowem.

Adw. Hankiewicz prosi Sąd w związku z zeznaniami św. Hirnego, aby zwrócił się do prokuratury apelacji lwowskiej o przesłanie jakiegoś aktu, stwierdzającego, że strzelano do świadków w procesach ukraińskich.

Po naradzie przew. ogłosił postanowienie pozostawiające wniosek obrony o wezwanie w charakterze świadka dr. Panczyszyna bez uwzględnienia z uwagi na to, że okoliczność, jakoby świadek Panczyszyn miał zakazać Grzegorzowi Maciejce uprawiania sportu jest bez znaczenia dla sprawy.

Wniosek obrony o zażądanie z prokuratury lwowskiej jakiegoś aktu, gdzieby była mowa o strzelaniu do świadków Sąd postanowił również pozostawić bez uwzględnienia z uwagi na kompletną płynność wniosku i niezindywidualizowanie go.

Wreszcie Sąd postanowił z mocy art. 61 prawa o ustroju Sądów powszechnych za uchylenie powadze Sądu skazać adw. Hankiewicza na 100 zł. grzywny.

Zkolei Sąd wysłuchał orzeczenia eksperta prof. Grzywo - Dąbrowskiego, który oglądał zwłoki śp. min. Pierackiego. Biegły wydaje orzeczenie na podstawie swych oględzin i oględzin innych lekarzy oraz dokumentów.

Według opinji biegłego min. Pieracki otrzymał dwa strzały: jeden trafił go w lewą skroń tylnej części czaszki. Kula przeszła skośnie ku górze, uszkodziła mózg i utkwiła tuż pod skórą, skąd została wyjęta w czasie operacji. Kula rozszarpała zatokę sierpowatą. Uszkodzenie mózgu, łącznie z krwotokiem było bezpośrednią przyczyną śmierci. Uszkodzenie to należy uznać za bezwarunkowo śmiertelne.

Drugie uszkodzenie natury postrzałowej nastąpiło w obrębie prawej muszli usznej i wewnątrz w postaci draśnięcia. To uszkodzenie było powierzchowne. Zarówno jedno, jak i drugie uszkodzenie nie miało cech strzałów zbliska, gdyż nie było znaku sadzy ani prochu, co powinno było nastąpić przy strzale zbliska, jeśli się weźmie pod uwagę kaliber rewolweru i nawet fakt, że broń ta była zapewne małodymna.

Pozatem znaleziono na twarzy sińce i drobne pęknięcia skóry, które to uszkodzenia powstały przy upadku na twardą posadzkę i nastąpiły jeszcze za życia ofiary. W jakiej kolejności oba strzały nastąpiły, nie da się stwierdzić, lecz w każdym razie nastąpiły bardzo szybko po sobie. Najprawdopodobniej strzały były oddane do ofiary w chwili, gdy stała. Minister był wzrostu 181 cm., a więc wysokiego. Strzał do czaszki padł z dołu ku górze i taki jest również kierunek draśnięcia skóry. Jeżeli okazałoby się, że zabójca był wzrostu średniego, to kierunek strzałów jest zupełnie naturalny.

Po przesłuchaniu tego biegłego Sąd przystąpił do ekspertyz pirotechnicznych.

Polskość na terenie województwa tarnopolskiego

Ostatnio zostały opublikowane wyznaniowe wyniki ostatniego spisu ludności, dotyczące województwa tarnopolskiego. Na terenie Ziemi Czerwieńskiej dane wyznaniowe są najbardziej miarodajne dla określenia narodowościowego składu, to też bliższe ich rozpatrzenie spotka się niewątpliwie z żywem zainteresowaniem polskiej opinji.

Otóż wedle spisu ludności z roku 1931 na terenie województwa tarnopolskiego było 587 tysięcy rzymsko-katolików na 871 tysięcy greko-katolików, 133 tysięcy Żydów i 8 tysięcy innych wyznań. Ponieważ wszyscy rzymsko - katolicy są niewątpliwymi Polakami, zatem na terenie województwa tarnopolskiego Polacy reprezentowali 36.6 proc. ogółu ludności.

Ten stan rzeczy wskazuje dowodnie, że Ziemia Czerwieńska jest pod względem narodowościowym terenem mieszanym; wszelkie więc odmienne twierdzenia ukrainizmu są zwyczajną uzurpacją. A ponieważ o charakterze kraju decydują, oprócz ludności, jeszcze inne momenty, takie, jak posiadanie ziemi, siły gospodarcze, rola kulturalna i cywilizacyjna, — momenty przemawiające w danym wypadku na rzecz polskości, to w ogólnym rezultacie ujawnia się niewątpliwie polskie oblicze Ziemi Czerwieńskiej.

Zkolei najważniejszą kwestją jest kierunek rozwoju, jest dynamika danej masy narodowościowo - kulturalnej. Otóż jaką jest dynamika polskości? Okazać nam ją może porównanie wyników spisu ostatniego ze spisem poprzednim z r. 1921. Wtedy ludności rzymsko - katolickiej było w województwie tarnopolskiem 448 tysięcy, co przedstawiało 51.9 proc. ogółu ludności województwa. Widzimy tedy, że w ciągu dziesięciolecia odsetek ludności niewątpliwie polskiej podniósł się o 4.7 proc. Jest to wzrost znaczny. Czemu należy go zawdzięczać?

Po pierwsze — parcelacji polskiej ziemi, będącej w posiadaniu wielkiej własności pomiędzy polskich osadników z Zachodu. To był czynnik najważniejszy, niestety działał on silniej tylko w pierwszych latach omawianego dziesięciolecia, zawartego między pierwszym a drugim spisem ludności.

Po drugie — budowie kościołów i kaplic oraz tworzeniu nowych parafij, dzięki czemu do polskości wracali ci, którzy od niej odpadli z braku religijnej i duchowej opieki po stronie polskiej.

Po trzecie — większemu przyrostowi naturalnemu polskiej ludności; ludność polska bowiem na Ziemi Czerwieńskiej góruje pod względem naturalnego przyrostu nad ludnością ruską i żydowską. Ten fakt trzeba ustalić dla warszawskich pesymistów w ocenie dynamiki polskiej ludności, a równocześnych optymistów w ocenie skłonności po stronie ruskiej czy to do asymilowania się do polskości, czy grawitowania do polskiego patrjotyzmu państwowego.

Niestety wymienione wyżej czynniki wzrostu liczebnej siły polskiej nie działały równomiernie na terenie całego województwa. Toteż są powiaty, gdzie pomnożenie się liczebne polskości jest słabe. Do powiatów takich należy np. powiat brodzki, gdzie, poza pewnym przyrostem spowodowanym przez kolonizację, polskość nie posunęła się naprzód. Wogóle stwierdzić wypada, że wyróżniony przez nas czynnik drugi, pod którym rozumiemy całość polskiej pracy społeczno - oświatowej, nie wszędzie działał z należytą intensywnością. Toteż tu i tam mimo zasadniczo ekspansywnego nastawienia polskości w województwie tarnopolskiem, ponosiliśmy w tym okresie straty, które dołączały się do strat poprzednich, ponoszonych w czasie trwania zaboru austrjackiego.

Natomiast za fakt nader pomyślny uznać wypada, że w ciągu dziesięciolecia między jednym a drugim spisem wykrystalizował się ostatecznie *ośrodek o polskiej większości*. Obejmuje on przedewszystkiem powiat Skałat, gdzie rzymsko - katolicy posiadają już większość bezwzględną nad ludnością ruską i żydowską, wziętemi razem. Mianowicie spis z r. 1931 wykazuje w powiecie skałackim 45.631 rzym. - kat., 34.752 greko - kat. i 8.486 Żydów. Obok Skałatu idzie przylegający doń powiat Tarnopol, gdzie wzrost siły liczebnej jest w ostatniem dziesięcioleciu najpoważniejszy; w powiecie tarnopolskim ludność rzymsko - katolicka uzyskała większość względną. Niewiele do uzyskania względnej większości brakuje Trembowli. Poważnie przedstawia się polskość w powiatach zbaraskim i podhajeckim. Podkreślić tu zwłaszcza wypada rolę, jaką w ostatnim powiecie odegrała parcelacja przez polskich osadników z Zachodu.

Silne dźwignięcie się polskości w powiecie tarnopolskim jest najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy co pewien czas powracają do koncepcji zniesienia województwa tarnopolskiego. Tymczasem ośrodek wojewódzki ma swoje znaczenie, a będzie miał znaczenie większe, gdy dyskusje na jego temat ustaną i gdy cała inteligencja tarnopolska (wliczając też do niej urzędników związanych z województwem) jeszcze wzmoże tempo polskiej pracy narodowo - oświatowej, społeczno - kulturalnej i gospodarczej. Wtedy teren większości polskiej będzie się rozszerzał.

W. Ś.

Szybko i zdecydowanie

musi być przeprowadzona zniżka cen

Zbliżą się okres przedświąteczny; okres wzmożonych zakupów. Spełni ten okres nadzieje wytwórców i sprzedawców, jeśli ceny towarów będą niskie, jeśli nasz przemysł i nasz handel dostosuje się do możliwości nabywczych świata pracy, ludzi o stałych poborach, szerokich warstw pracowników fizycznych i umysłowych. Ta warstwa konsumentów poniosła pewien uszczerbek w swych dochodach wskutek czyto obniżenia pensyj, czy podniesienia podatku dochodowego. Ale i poza tem jej zdolność nabywcza — podobnie jak i ludności rolniczej — ucierpiała w ciągu ostatnich lat.

Leży zatem nietylko w żywotnym interesie konsumenta, ale i każdego wytwórcy i kupca, aby mimo zmniejszonej zdolności nabywczej świata pracy nie uległy dalszemu skurczeniu obroty towarowe. A stać się to może tylko wówczas, gdy na rynku ukaże się towar tańszy.

Warunki do potanienia są dane. Potaniały surowce i podstawowe artykuły przemysłu — potanieć więc mogą wszystkie pochodne, wyprodukowane z żelaza, papieru, cukru itd. przy pomocy tańszego już węgla.

Chodzi jednak teraz o to, by się to stało możliwie najszybciej, by nie został zmarnowany okres przedświąteczny, by akcja zatoczyła jaknajszersze kręgi i została przeprowadzona w jaknajszybszem tempie.

Zrozumienie dla tego istnieje już w organizacjach, zrzeszających nasze ośrodki samorządu gospodarczego.

Kupiectwo wydało właśnie odezwę, stwierdzającą, że naczelnym obowiązkiem jest podjęcie starań o przystosowanie handlu do możliwości nabywczych szerokich mas ludności. Również i związek Izb rzemieślniczych na ostatnio odbytych obradach stanął na stanowisku aktywizacji życia gospodarczego przez zwiększenie obrotów, co nastąpić może jedynie przez obniżkę cen.

Mamy więc przejawy zrozumienia tego doniosłego zagadnienia w sferach organizacyjnych przemysłu, handlu i rzemiosła.

Ale trzeba, aby to zrozumienie dotarło też do tych setek tysięcy punktów sprzedażnych, rozsianych po całym kraju; do sklepu na pryncypalnej ulicy miasta, do sklepiku na przedmieściu miast i na wsi.

Musi się rozpocząć indywidualna akcja każdego sprzedawcy, akcja niejako werbunkowa i propagandowa. Muszą w oknach sklepów ukazać się wywieszki, podające do wiadomości, że towar potaniał, wskazujące na nowe ceny i zachęcające do zakupów.

Ale nie może to być robione tylko „dla oka", dla nieszczerej reklamy. Zniżka cen musi być dostatecznie głęboka, by zachęciła spożywcę do wstąpienia do sklepu, by przełamała pewną psychozę — niewątpliwie istniejącą — a polegającą na stronieniu od punktów sprzedażnych, odstraszających nad miernie wysokiemi i zupełnie do możliwości nabywczych niedostosowanemi cenami.

Tłumaczą się sprzedawcy, że nie mogą częstokroć obniżać cen, gdyż mają w magazynach towar, nabyty przed zniżką. Stracilibyby więc, gdyby teraz towar, drożej nabyty, sprzedali taniej. Niewątpliwie chwilowa strata istnieć musi. Ale czyż niema na nią rady? Czyż odnawiając remanent detalista nie wyrówna chwilowej straty przez zakupno nowego towaru u hurtownika po znacznie zniżonej cenie? Przypuśćmy, że sklepikarz nabył towaru jakiegoś za 100 zł i sprzeda go obecnie z 10-procentowym opustem za 90 zł. Ale zato zamówi u hurtownika świeżą partję tego towaru za obniżoną o 20 procent cenę, więc za 80 zł. To da wyrównanie chwilowej straty — tem szybsze im bardziej zwiększy się zbyt, im większa fala konsumentów nawiedzi sklep im prędzej zniknie z półek droższy nabyty towar.

Jest to proste wyjście z sytuacji, pozwalające na uniknięcie strat, a zarazem dające już w krótkim czasie możliwości większych zarobków. Bo jedynie zwiększone obroty przy niskich cenach, napływ nowych mas konsumentów, stwarzają i dla przemysłu i dla handlu i dla rzemiosła warunki pomyślnego rozwoju.

Trzeba obecnie, by się sprzedawca szybko na to zdecydował. A wtedy przemijające trudności, jakie przeżywa, z naddatkiem pokryje zysk z wielokrotnionej konsumcji towarów.



Powsz. Zakład Ubezp. Wzajemn. obniżył składki

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył składki w przymusowem ubezpieczeniu nieruchomości od ognia o 20 procent dla woj. wschodnich, a dla woj. pozostałych o 15 procent.

Przeciętna składka na jedną nieruchomość wiejską, wynosząca obecnie 8,10 zł, wyniesie po 15 proc. obniżce 6,9 zł, rata półroczna zaś 3,5 zł. Na ziemiach wschodnich — wobec obniżki 20 proc. — składka zmniejszy się jeszcze w większym stopniu. Ogólna suma ubezpieczonych nieruchomości wynosi około 3,9 miljn.

Niezależnie od powyższego Zakład prowadzi akcję umorzeniową, rozłożona na lat 3, przeznaczając na ten cel 32 miljn. zł. Akcja ta obejmuje składki zaległe do 1933 roku włącznie.

PODZIĘKOWANIE

Boleśnie dotknięci zgonem drogiego nam Męża, Ojca i Stryja **śp. Karola Gądzińskiego**, doznaliśmy tyle dowodów współczucia, iż nie mogąc osobiście wyrazić swej podzięki, tą drogą dziękujemy Tym, którzy uczcili pamięć Jego.

W szczególności dziękujemy z głębi serca **Najprzew. Duchowieństwu, a zwłaszcza Najprzew. Ks. Kan. Kwapińskiemu, Prasie lwowskiej, Prezydjum Izby Rzem., Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym** i Tym którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku i słowami modlitwy pożegnali na ostatnią drogę.

Bóg Wam zapłać!

ŻONA, SYN I BRATANICA



Jak ocenia prasa wystąpienie Polski w Genewie?

...M. 13. grudnia. (PAT). Genewski korespondent „Giornale d'Italia", omawiając projekt zakomunikowania planu paryskiego komitetowi 18-u, pisze, że projekt te nspotkał się z zastrzeżeniami Polski.

Stanowisko Polski tłumaczy się opozycją przeciw narzucaniu przez wielkie mocarstwa swego punktu widzenia w polityce europejskiej. Wyrazem tego stanowskiego była m. in. opozycja przeciwko paktowi 4-ch a ostatnio — zastrzeżenie, zgłoszone przeciw powierzeniu misji pojednawczej Francji i Anglji przez Komitet 18-tu. Obecnie, delegat polski w Genewie jest zdania, że Francja i Anglia powinny zwróci zwrócić się ze swoim projektem do Rady Ligi Narodów i że tylko Rada może obarczyć Komitet 5-ciu nową misją dalszych wysiłków pojednawczych.

Genewski korespondent „Tribuny" zwraca uwagę, że premjer Laval po swoim przyjeździe do Genewy nawiązał kontakt z przedstawicielami Komitetu 5-ciu i że jest to komentowane jako tendencja zmierzająca do uruchomienia tego Komitetu dla przedsięwzięcia nowego zadania celem pojednawczego i pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego Ponadto korespondent „Tribuny" donosi, że w Genewie zaprzeczają pogłosce jakoby Polska i Turcja sprzeciwiały się zwołaniu Komitetu 5-ciu spowodu rzekomej opozycji tych państw przeciwko planowi francusko-angielskiemu.

„Lavoro Fascista" pisze, że Polska i Turcja w charakterze członków Komitetu pięciu zgłosiły szereg zastrzeżeń, zwracając uwagę na właściwość skierowania planu paryskiego do Rady Ligi Narodów.

PARYŻ. 13. grudnia. (PAT). Prasa francuska podkreśla, iż przed swym odjazdem do Genewy premjer Laval odbył konferencję z ambasadorem R. P., Chłapowskim.

„Le Petit Parisien", w depeszy z Warszawy pisze, iż porozumienie zrealizowane w Paryżu, między rządem francuskim i brytyjskim wywołało w Polsce poważny oddźwięk.

Jakkolwiek Polska stosowała dotychczas bez zastrzeżeń sankcje w stosunku do Włoch, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wobec sympatji w stosunku do Włoch w Polsce życzonoby sobie honorowego i szybkiego rozwiązania konfliktu włosko - abisyńskiego.

ADDIS - ABEBA. 13. grudnia. (PAT). Posłowie Francji, Wielkiej Brytanji doręczyli dziś ministrowi spraw zagranicznych Abisynji tekst propozycji paryskiej, która po przetłumaczeniu na język amharycki zostanie przesłana cesarzowi do Dessie.

Żadnych urzędowych komentarzy do wiadomości prasy o propozycjach niema.

Natomiast dostojnicy abisyńscy znajdujący się w stolicy, kategorycznie oświadczają, iż wykluczone jest, by Abisynja przyjęła warunki takie, jak podawano w prasie lub zbliżone do nich.

Sankcje pozostaną na papierze

PARYŻ, 13. 12. (PAT). Wczorajszy dzień w Genewie jest rozmaicie komentowany przez prasę. Niektóre dzienniki zdradzają pewne zakłopotanie, w innych przebija pewien optymizm, zaś prasa lewicowa występuje gwałtownie przeciwko projektowi układu.

„Le Matin" pisze, że pierwszy dzień obrad genewskich zakończył się pod pomyślnemi auspicjami, gdyż żadna poważniejsza trudność w sprawie procedury, jaka ma być zastosowana, nie ukazała się na horyzoncie.

„Petit Parisien" pisze: „Należy stwierdzić z zadowoleniem, iż dalsza procedura na podstawie propozycyj paryskich została ustalona w ciągu jednego dnia. Jednakże w dalszych etapach należy przewidywać większe trudności. Jeżeli Mussolini przyjmie propozycje, zaś negus je odrzuci, jak to zapowiadał wczoraj, powstanie nader kłopotliwe zagadnienie. Rokowania, jakie się rozpoczną, będą w każdym razie bardzo długie i ciężkie.

„L'Oeuvre" oświadcza, że jeśli Włochy przyjmą propozycje, a Abisynja je odrzuci, to istniejący projekt można będzie uważać za pogrzebany i wojna będzie toczyła się dalej. Oficjalnie oświadczy się, aby uczynić zadość przepisom paktu, że sankcje będą nadal stosowane, lecz w rzeczywistości będzie inaczej. — W tym wypadku więc prawdopodobnie już w ciągu stycznia zadecydowałaby siła zbrojna.

„Le Populaire" pisze: „Nietylko agresja została ulegalizowana, lecz napastnik windowany jest na piedestał i traktowany jako zwycięzca w grze. Dzieje się to w przeddzień zastosowania nowych sankcyj, które miały doprowadzić do zwycięstwa sprawiedliwości.

„L'Humanite" występuje gwałtownie przeciwko projektowi, atakując przytem Lige Narodów". Bez Ligi Narodów Abisynja mogła uniknąć rozbioru, który obecnie dokonany będzie w Genewie".

PARYŻ, 13. 12. (PAT). „L'Oeuvre" twierdzi, że we wtorek do propozycyj paryskich wprowadzone zostały pewne zmiany, z których jako najgłówniejsze wymienić należy następujące:

1) Abisynji oddany będzie port Assab wraz z korytarzem, umożliwiającym połączenie z Addis-Abeby,

2) północna część prowincji Tigre wraz z Adigratem i Aduą przechodzi w posiadanie Włoch,

3) prowincja Ogaden przyznana zostaje Włochom,

4) reszta terytorjum abisyńskiego oddana będzie całkowicie pod kontrolę mandatową Ligi Narodów, włączając w to strefę kolonizacji włoskiej, w której jednak Włochy nie będą miały prawa utrzymać oddziałów wojskowych.

RZYM. 13. grudnia. (PAT). Zarząd jednego z największych stowarzyszeń kulturalnych włoskich im. Dante Alighieri postanowił ofiarować na potrzeby państwa wszystkie medale złote, stanowiące własność towarzystwa.

RZYM, 13. 12. (PAT). Agencja Stefani donosi z Suezu: Przez Kanał Suezki płyną wciąż okręty z Europy, wiozące materjał wojenny do Abisynji. W ostatnich dniach przepłynęły 3 okręty z 17 zdemontowanemi samolotami bombardującemi marki WDS oraz z 39 działami przeciwlotniczemi ostatniego modelu.

Gabinet angielski przed ciężką próbą

LONDYN 13. 12. (PAT) Prasa angielska wyraża naogół opinję, że Rada Ligi Narodów odrzuci propozycje paryskie. Tymczasem opozycja w społeczeństwie angielskiem przeciwko tym propozycjom wzmaga się bardzo znacznie.

Wniosek grupy posłów konserwatywnych, złożony w parlamencie, uzyskał poparcie 7 innych posłów konserwatywnych i obecnie podpisany jest przez 15 zwolenników rządu.

Opozycja liberalna również zgłosiła wniosek, posiadający jeszcze ostrzejsze brzmienie i potępiający wszelkie załatwienie konfliktu, któreby pogwałciło całość terytorjalną lub polityczną i ekonomiczną niezależność Abisynji na korzyść napastnika. Wniosek oświadcza, że porozumienie nie oparte na tego rodzaju zasadach byłoby zdradą Ligi Narodów i aktem przynoszącym ujmę narodowi angielskiemu.

Wniosek liberałów podpisany jest przez wszystkich 20 posłów liberalnych Pozatem spodziewane jest również złożenie wniosku przez Labour Party, która zapewne postawi wniosek odmówienia rządowi zaufania. Debata prawdopodobnie odbędzie się w przyszły czwartek.

Dzienniki donoszą o stosach listów, jakie posłowie otrzymują codziennie od swych wyborców, potępiających propozycje paryskie i utrzymujących, że

oszukano ich przy wyborach.

Wśród niektórych posłów konserwatywnych w Izbie gmin rozlegają się nawet głosy, że Hoare powinien ustąpić dla uratowania prestiżu rządu narodowego.

Nawet „Times" wyraźnie przewiduje możliwość odrzucenia propozycyj przez Radę Ligi, stwierdzając, że propozycje paryskie, o ile odpowiadają sprawozdaniom prasowym, nie stoją w zgodzie z paktem Ligi. Dziennik oświadcza, że usiłowania Hoare'a i Lavala skazane są zgóry na odrzucenie przez Genewę i całe zadanie będzie musiało być podjęte na nowo.

Ani zdrowy rozsądek i dobra wiara nie wymagają od rządu — pisze „Times" — aby obstawał przy warunkach, których nigdy nie powinienby był wysuwać. Natomiast zarówno zdrowy rosądek, jak dobra wiara nakazują — zdaniem „Times'a" — rządowi, aby przyjął decyzję Ligi, a z nią wyraźny werdykt brytyjskiej opinji publicznej. Rząd uczyni również rozumnie, gdy zademonstruje w sposób wyraźny, że jego własna polityka pozostaje niezmieniona — oświadcza „Times".

Obowiązek rządu — kończy dziennik — tak przedtem, jak i obecnie polega na tem, aby poprzez wszelkie usiłowania, które pragną dowieść, że agresja nie popłaca.

—o—

Pakt wschodni przestał być aktualny

PARYŻ. 13. grudnia. (PAT). Ryski korespondent „Journal des Debats" w depeszy na temat konferencji państw bałtyckich, pisze, że pakt wschodni obecnie jest aktualny i dlatego czyni się poszukiwania w celu znalezienia nowej formuły bezpieczeństwa. Zatarg włosko-abisyński uważany jest za precedens dla integralności terytorjalnej państw bałtyckich.

Stosunki z ZSRR. uważane są za normalne. Prasa sowiecka chciała jednak wywrzeć pewien nacisk na państwa bałtyckie w kwestji niebezpieczeństwa niemieckiego. Stosunki z Niemcami nie są jednakowo oceniane przez wszystkie delegacje. Spór litewsko - niemiecki mógłby być jednak uregulowany przez ścisłe przestrzeganie statutu kłajpedzkiego. Zbliża to Litwę do stanowiska Łotwy i Estonji.

Stosunki polsko - bałtyckie znajdowały się również na porządku dziennym. Ostatecznie incydenty procesu przeciw terrorystom ukraińskim uczyniły kwestję zbliżenia polsko - litewskiego mniej **aktualną**.

Uniewinnienie ks. Kochańskiego

WARSZAWA (KAP.). W dniu 12. bm. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę ks. Kochańskiego, prefekta szkół w Tykocinie, oskarżonego o zdzieranie opasek żałobnych po śmierci Marsz. Józefa Piłsudskiego. Wobec braku dowodów Sąd uniewinnił ks. Kochańskiego.

Jak wiadomo ks. Kochański był przedmiotem niebywałej napaści ze strony prasy brukowej.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. mg.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 62459.

5.000 zł. na nr. 117978 152667.

2.000 zł. na nr. 10719 48262 110261 117911 173977.

1.000 zł. na nr. 1070 1395 6251 66626 133202 144270 156639.

500 zł. na nr. 4491 25605 42165 62689 64057 80795 84430 93373 96343 98550 103201 103662 104529 106565 115661 123273 127227 157553 160928 191019.

400 zł. na nr. 17467 25855 27346 40963 51133 60301 74578 96065 107665 130235 154146 157308 159289 159763 182612 186677.

300 zł. na nr. 4887 12307 24792 62238 62884 104657 124880 137096 144651 149451 153790 156198 164858 168652 182138 183493 187748 191323.

Kronika telegraficzna

Dublin. Izba uchwaliła rezolucję o zniesieniu Senatu większością 76 głosów przeciw 57.

Wiedeń. Urzędowo ogłoszono, że kanclerz Schuschnigg odroczył swoją podróż do Pragi czeskiej do stycznia 1936 r. Wyjazd do Pragi miał nastąpić dnia 16 bm.

Nowy Jork. Rosjanin Wiktor Kusow, liczący 35 lat, zastrzelił wczoraj z rewolweru 2 profesorów chirurgji dentystycznej w Uniwersytecie Columbia, a trzeciego z nich ranił, poczem popełnił samobójstwo. Kusow był jednym z niższych funkcjonarjuszów w uniwersytecie zrana miał jakieś zajście z jednym ze swych kolegów, rzucił się na niego i chciał go zadusić. Za ten napad wydalono go ze służby. Popołudniu Kusow wtargnął z rewolwerem w ręku do sali wydziału dentystyki i tam dokonał krwawego dzieła dzikiej zemsty za zwolnienie go z posady, poczem popełnił samobójstwo.

Nowy York. Korespondent „New York Herald Tribune" donosi z Waszyngtonu: W Białym Domu odbyła się tajemnicza narada wysokich funkcjonarjuszów departamentu marynarki pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta. Tematem obrad miała być sprawa rezerw morskich.

Szanghaj. Protesty studentów pekińskich przeciw autonomistom w Chinach północnych wywołały głęboki oddźwięk w wielu miastach. W Han - Kou odbył się wiec protestacyjny uczniów 30 szkół w Hang - Czou — wiec 10.000 uczniów w Szanghaju wiec ogólno - studencki z udziałem profesorów i robotników zamienił się na wielką demonstrację uliczną z udziałem 80.000 ludzi. Również i w Kantonie odbyły się takie wiece. W odpowiedzi na to Japończycy wysłali z Hong - Kongu do Kantonu kanonjerkę dla obrony obywateli japońskich.

Waszyngton. Zastępca sekretarza departamentu stanu Walton Moore zapowiedział, że w 1937 r. otwarta będzie stała linja komunikacji lotniczej ponad Atlantykiem, pomiędzy stanami Zjednoczonemi i Anglją. Loty odbywać się będą 4 razy w tygodniu. Loty próbne rozpocząć się mają w lecie 1936 r. Stosowny układ pomiędzy St. Zjednoczonemi a Wielką Brytanją już został zawarty.

Ryga. Z Kłajpedy donoszą: Według krążących pogłosek, dyrektorjat kłajpedzki zwrócić się miał do rządu litewskiego z projektem ogłoszenia amnestji dla osób skazanych w znanym procesie kłajpedzkich narodowych socjalistów. Sprawa ta poruszona ma być w czasie pierwszej wizyty członków dyrektorjatu w Kownie.

Ryga. Z Kłajpedy donoszą: Nowy dyrektorjat kłajpedzki przeprowadza w dalszym ciągu zwalnianie z posad urzędników, mianowanych przez ostatni dyrektorjat litewski. Na opróżnione stanowiska przyjmowane są osoby, które stanowiska te poprzednio zajmowały.

Putna. Ubiegłej nocy w Sidamarhi odczuto dość silne wstrząsy podziemne które jednak szkód materialnych nie wyrządziły.

Min. Komarnicki wyjaśnia stanowisko Polski

wobec propozycyj francusko-angielskich

GENEWA 12. 12. (PAT) Komitet 18. zebrał się dziś o godz. 4-ej popoł. pod przewodnictwem p. Vascono Losa (Portugalja).

Rola Francji i Anglji jest obecnie zakończona i jest rzeczą Ligi Narodów zadecydować, co ma być dokonane.

Po premjerze Lavalu przemówił min. Eden, który przypomniał, że Komitet koordynacyjny wypowiedział się przychylnie co do wysiłków, podjętych przez rządy Francji i Anglji. Min. Eden wypowiedział się za zwołaniem Rady Ligi w najszybszym terminie. Będzie rzeczą tego organu znalezienie odpowiedniej w danych warunkach procedury.

Następnie delegat R. P. przy Lidze Narodów minister Komarnicki wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie. Ważne oświadczenia, dwuch wybitnych członków Komitetu, które tu usłyszeliśmy, stwarzają niewątpliwie nowe położenie. Wstrzymam się od wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, gdyż rząd mój zastrzega sobie prawo uczynić to w chwili stosownej i przed organem kompetentnym nie wpływając w danym etapie naszych prac na wykonanie postanowień już powziętych. Oświadczenia p. Lavala i min. Edena zmuszają nas do daleko idących ostrożności i narzucają nam obowiązek wstrzymania się od jakiegokolwiek aktu, który mógłby wkroczyć w kompetencje jednego czynnika, powołanego do wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, a więc Rady Ligi Narodów. Nasza działalność chociaż jest niezależna z punktu widzenia ściśle prawnego, od dzieła dokonywanego przez normalne organy Ligi Narodów, podlega z konieczności wpływom wydarzeń politycznych, a przedewszystkiem wydarzeń mogących zbliżyć nas do upragnionego przez nas wszystkich celu, tj. pokoju.

Uważając, stosownie do linji postępowania, od której rząd mój nigdy nie oddalił się, że organa kompetentne Ligi Narodów jedynie posiadają prawo i obowiązek oceniania znaczenia wydarzeń, które miały miejsce ostatnio, oraz rozpatrzenia położenia w swoim całokształcie, — sądzę, że powinniśmy się powstrzymać od wszelkich postanowień, mogących mieć znaczenie polityczne, aż do chwili, kiedy Rada Ligi Narodów będzie mogła się wypowiedzieć co do wartości nowych propozycyj, sugerowanych przez Francję i W. Brytanję.

Przyjęcie jakiegokolwiek nowego postanowienia przez ten Komitet mogłoby zaszkodzić pracy, której Rada Ligi Narodów ma się niebawem podjąć na mocy swoich kompetencyj".

Mowa delegata polskiego stanowiła w kuluarach Ligi temat bardzo ożywionych komentarzy.

Marsz. Prystor ostrzega senatorów

Senat dokonał wyboru komisyj

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Po przerwie marszałek ogłosił wynik głosowania. Do poszczególnych komisyj wybrani zostali:

1) Do Komisji Budżetowej: Barański, Beczkowicz, Bisping, Bobrowski, Dąbkowski, Evert, Fudakowski, Gwiżdż, Heiman - Jarecki, Karszo-Siedlecki, Kleszczyński, Kozłowski, Lipiński, Łucki, Macieszyna, Malinowski Marjan, Malski, Pawelec, Radziwiłł, Rdułtowski, Rostworowski, Rudowski, Terlikowski, Wróblewski, Zarzycki.

2) Do Komisji Spraw Zagranicznych: Bisping, Fudakowski, Jaroszewiczowa, Jędrzejewicz, Kwaśniewski, Lubomirski, Makowski, Malski, Osiński, Pawelec, Radziwiłł, Rostworowski, Róg, Sieroszewski, Wołoszynowski.

3) Do Komisji Wojskowej: Bobrowski, Galica, Kudelska, Maleszewski, Osiński, Petrażycki, Popowicz, Ryszka, Taube, Zarzycki.

4) Do Komisji Gospod.-Skarbowej: Algajer, Bniński, Fudakowski, Grajer, Hasbach, Karszo - Siedlewski, Kleszczyński, Lewandowski, Maciejewski, Malinowski Maksymiljan, Pawlikowski, Plocek, Serożyński, Siemiątkowski, Trokenheim, Zarzycki.

5) Do Komisji Oświatowej: Bniński, Chrzanowski, Domaszewicz, Ehrenkreutz, Fleszarowa, Jastrzębowski, Jędrzejewicz, Kratowska, Kudelska, ks. Łobodycz, Michałowicz, Miklaszewski, Młodkowski, Rydel.

6) Do Komisji Opieki Społecznej: Bobrowski, Cholewicki, Domaszewicz, Dworakowski, Jaroszewiczowa, Jeszke, Łakiński, Michałowicz, Modrzewski, Pulnarowicz.

7) Do Komisji Administracyjnej: Dąbkowski, Decykiewicz, Fleszarowa, Głowacki, Gołuchowski, Grajek, Kwaśniewski, Leszczyński, Maleszewski, Malinowski Maksymiljan, Malinowski Marjan, Matkowski, Modrzewski, Olewiński, Piłsudski, ks. Puchała, Rdułtowski, Słudowski, Staniewicz, Śliwiński.

8) Do Komisji Prawniczej: Barański, Beczkowicz, Chrzanowski, Dworakowski, Ehrenkreutz, Evert, Głowacki, Gołuchowski, Horbaczewski, Jeszke, Makowski, Masłow, Młodkowski, Petrażycki, Róg, Schorr, Siedlecki, Staniewicz, Terlikowski, Wróblewski.

9) Do Komisji Komunikacyjnej: Dąbkowski, Galica, Heiman - Jarecki, Karszo - Siedlecki, Kieszczyński, Kozłowski, Lechnicki, Leszczyński, Lewandowski, Siedlecki.

10) Do Komisji Regulaminowej: Algajer, Barański, Bniński, Domaszewicz, Gwiżdż, Makowski, Olewiński, Pulnarowicz, Terlikowski, Zbierski.

Następnie marszałek podaje do wiadomości, że jutro rano zbiorą się wybrane komisje, celem ukonstytuowania się.

Zkolei marszałek Prystor złożył następujące oświadczenie: „z podziału kompetencji władz naczelnych w państwie wynika obowiązująca zasada, by parlamentarzyści nie ingerowali w sprawy należące do zakresu działania administracji. Pragnę podkreślić, że przestrzeganie tej zasady uważam za bezwzględny obowiązek wszystkich panów senatorów. Dbałość już nietylko o poszanowanie prawa, ale o wysoki poziom dobrych obyczajów w życiu państwowem, musi być wspólnym celem nas wszystkich.

Z drugiej strony zadaniem pp. senatorów jest troska o to, by organa państwowe do najniższych szczebli włącznie działały rozumnie i sprawiedliwie, by możliwie usuwać zjawisko krzywdy. Parlament jest trybuną kontroli i dlatego musi znajdować odpowiednie formy, by bez szkody dla całości interesu państwowego przeprowadzać właściwą krytykę. Formą dostępna dla panów senatorów są przemówienia z trybuny w szczególności przy debacie budżetowej, interpelacje, oraz bezpośrednie podawanie do wiadomości czynników rządowych dostrzegalnych braków, błędów, czy nadużyć. Aby ułatwić panom senatorom tę ostatnia formę i uchronić od ewentualnych kolizyj z art. 27 regulaminu, będziemy w prezydjum Senatu bezpośrednio załatwiali tego rodzaju sprawy. Porozumiałem się co do tego z p. premierem i w razie potrzeby prosze pp. senatorów zwracać się do prezydjum Senatu".

Najbliższe plenarne posiedzenie odbędzie się w piątek 20 grudnia. Porządek dzienny będzie doręczony senatorom. Na tem posiedzenie zakończono.

Kartel blachy cynkowej przestał istnieć

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). W toku dalszych rozmów p. Ministra Przemysłu i Handlu z przedstawicielami kartelu blachy cynkowej ustalono, że kartel ten rozwiązuje się z dniem 31 grudnia r. b., wskutek czego ceny tych wyrobów są już obecnie i będą nadal normowane w drodze wolnej konkurencji.

W skład tego kartelu wchodziły następujące fabryki: Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. Będzin, Cynkownia Warszawska, ŚląskiPrze-Przemysł Cynkowy Katowice, Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, Górnośląskie Zjednoczone Huty „Królewska" i „Laura" Katowice, oraz Zakłady Cynkowe „Polcynk".

Wypada nadmienić, iż ceny blachy cynkowej zostały już obniżone w stosunku do r. 1929 o około 40 procent. *Wskutek rozwiązania kartelu ceny te ulegną w wolnej konkurencji dalszemu obniżeniu nawet poniżej wskaźnika cen artykułów przemysłowych nie skartelizowanych, który wynosi obecnie 50 procent.*

W wyniku rozmów p. min. Góreckiego z Zjednoczeniem Polskich Emaljerni, obejmującem 8 firm, uzgodniono iż *obniżka cen na naczynia emaljowane wyniesie przeciętnie 15 proc.*, poczynając od dnia 15 grudnia rb. W skład wspomnianego kartelu wchodzą następujące firmy: „Olkusz", huta „Silesia" skoncernowana ze Wspólnotą Interesów, „Polschild" w Białej, „Światowid" w Myszkowie, „Radom" w Radomiu, huta „Ludwików", firma „Wulkan" w Warszawie oraz firma „Gotartowice".

Należy zaznaczyć, iż łączna obniżka cen na te artykuły, ze strony przemysłu, wynosi niezależnie od rabatów, ***około 35 procent.***

„Czy Szczecin leży w Polsce?"

Interesujące zeznania konsula Sztarka

(Dokończenie sprawozdania z 20-go dnia procesu.)

Odczytano zeznania świadka Jakóba Lorka.

Dłuższe zeznanie złożył konsul R. P. w Szczecinie Sztark, który podał szczegóły zatrzymania osk. Łebeda przez policję niemiecką w Schwinemuende po przybyciu jego z Gdańska statkiem „Preussen". Świadek był obecny przy aresztowaniu Łebeda, który miał na sobie czarny ceratowy płaszcz i kapelusz ze znakiem firmy Lauer w Warszawie. Łebed posiadał również teczkę bronzową silnie wypchaną.

Skyba-Łebed rozmawiał ze świadkiem najpierw po polsku, a potem po ukraińsku. Podał że jeździł do Berlina do krewnych. Dokument na nazwisko Eugenjusza Skyby otrzymał przez jednego znajomego Ukraińca. Mówił, że za takim dokumentem jedzie do Niemiec już po raz wtóry. Policja niemiecką dokonała osobistej rewizji u Łebeda, przyczem znaleziono list bez koperty pisany po polsku ręką kobiecą. W liście tym, osoba, której nieczytelny podpis umieszczony był na końcu, stawiała adresatowi zarzuty, że ją stale zwodził. Był tam ustęp tej treści: „Pisałeś, że stoisz przed przełomowym aktem, który zadecyduje o twoim losie".

W pewnej chwili Skyba zwrócił się do świadka [illegible] zapytaniem, czy jest Niemcem, gdyż chciałby pomówić w cztery oczy. Świadek wskazał na komisarza policji niemieckiej Opitza, z którym Skyba odbył rozmowę w osobnym pokoju. Opitz oświadczył następnie świadkowi, że Skyba pytał, czy Szczecin leży w Polsce, a dowiedziawszy się, że leży w Niemczech, bardzo się ucieszył. Gdy świadek zapytał Skyby kiedy był w Warszawie, Skyba bardzo się zmieszał i odpowiedział, że w Warszawie wogóle nie był.

Ze Schwinemuende Skyba przetransportowany został do Szczecina, a stamtąd do Berlina. Rzeczy znalezione przy Skybie w chwili jego zatrzymania przesłane zostały następnie świadkowi. Wśród tych rzeczy był też notes Skyby. Okazany w śledztwie notes wydał się świadkowi cieńszym, niż notes który widział w Schwinemuende przed zabraniem go przez władze niemieckie.

Wreszcie odczytano zeznania świadków Szymańskiej u której mieszkała osk Hnatkiwska jako Kwiecińska, świadka Józefy Kuckówny, służącej u Wroncbergów, u których mieszkał Łebed pod nazwiskiem Dacki, wreszcie świadka Leonji Schinagel, u której w Krakowie mieszkali Stecko i Kłymyszyn.

O godz. 17-ej przewodniczący przerwał rozprawę do piątku godz. 10 rano.

Anglja wraca Egiptowi konstytucję

KAIR 12. 12. (PAT) REZYDENCJA W. BRYTANJI ZAWIADOMIŁA PREMJERA NESSIM-PASZĘ, IŻ RZĄD BRYTYJSKI NIE WYSUNIE ŻADNYCH ZASTRZEŻEŃ PRZECIWKO PRZYWRÓCENIU KONSTYTUCJI Z 1923 r.

Zjazd delegatów Białego Krzyża

WARSZAWA 12. 12. (PAT) Doroczny zjazd delegatów Polskiego Białego Krzyża rozpoczął się mszą św. w kaplicy pałacowej w Łazienkach, celebrowaną przez ks. kanclerza Mauersberga, który w podniosłem kazaniu zaznaczył doniosłość prac P. B. K. W oficerskiem kasynie garnizonowem obrady rozpoczął prezes zarządu Staniszewski. Do prezydjum zjazdu powołano delegatkę Koła P. B. K. w Bydgoszczy p. Halinę Stabrowską. Następnie odczytano telegramy gratulacyjne. Przed przystąpieniem do obrad zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. prezydenta R. P. Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, ministra spr. wojsk. i inne. Po wyczerpujących sprawozdaniach z Kół i Okręgów obrady zakończono w godzinach południowych.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO CZARNYCH.

BUKARESZT 12. 12. (PAT) Drużyna hokejowa Czarni ze Lwowa rozegrała w Siedmiogrodzie trzeci swój mecz bijąc reprezentację Miercurea Ciuc 2:0. Czarni zademonstrowali b. piękną grę, górując przez cały czas nad przeciwnikami.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

ŚP. MICHAŁ PROCELLI.

Zmarł w mieście naszym w 87 r. swego chlubnego życia śp. Michał Procelli, senior i nestor zawodu krawieckiego.

Spełnił dobrze swe obowiązki życiowe jako obywatel, ojciec i człowiek. Był członkiem założycielem i honorowym „Gwiazdy Macierzy" — tej placówki kultury polskiej i patrjotyzmu sfer mieszczańskich i rękodzielniczych Małopolski. Prawość, uczciwość i solidność, oraz bogobojność stanowiły wyznanie Jego wiary życiowej. **R i p.**

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Sytuacja gospodarcza

w okręgu lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

(—) Ostatnie „Wiadomości Gospodarcze" (nr. 23. z d. 7 listopada b. r.) oceniając położenie gospodarcze w okręgu lwowskiej Izby Przem.-Handlowej w miesiącu październiku b. r., stwierdzają, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 30 września br. zawiesiło — jak wiadomo — z mocy samego prawa na okres 3 lat wymagalności wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. wraz z odsetkami, prowizjami, kosztami i innemi należnościami ubocznemi z tytułu długów za czas do dnia 1 listopada 1934 r. Tego rodzaju stan prawny, uchylający wymagalność raty październikowej, ustalonej rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 24. X. 1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — pozbawił szerokie rzesze tut. kupców i przemysłowców spodziewanej w miesiącu sprawozdawczym gotówki, a w konsekwencji spowodował niemożność wywiązania się z zobowiązań zaciągniętych, w wielu wypadkach, wyłącznie na podstawie spodziewanej możliwości uiszczenia ich po otrzymaniu płatnej w dniu 1. X. b. r. raty.

Szczególnie niekorzystnie wpłynęło to rozporządzenie na sytuację fabryk oraz handlu maszynami i narzędziami rolniczemi, nawozami sztucznemi i nasionami, jako tych warsztatów przemysłowo-handlowych, których egzystencja jest ściśle związana z rolnictwem i których podstawy finansowe uległy stopniowo coraz głębszemu nadwerężeniu.

W ocenie sytuacji w przemyśle naftowo-rafineryjnym stwierdza organ Izby P. H., iż liczba czynnych zakładów przeróbczych **zmniejszyła się** w porównaniu z miesiącem poprzednim o 1 i wynosiła 27. wobec 30 zakładów czynnych w październiku r. ub. Ilość przerobionej ropy zmniejszyła się w miesiącu sprawozdawczym do 43.609 t., wobec 45.242 t., ropy przerobionej w miesiącu poprzednim, a 46.065 t., przerobionej w analogicznym miesiącu zeszłorocznym. — W związku ze spadkiem przeróbki ropy **zmniejszyła się** także ilościowo **wytwórczość** innych produktów naftowych w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i miesiąca października 1934 roku.

Silny stosunkowo zbyt sezonowy nafty wpłynął na zwiększenie ogólnej cyfry spożycia w kraju, jakkolwiek spożycie innych produktów w porównaniu z miesiącem wrześniem br. przeważnie spadło. Wzrost spożycia nafty wynosił w stosunku do miesiąca września br. 11,9%, konjunkturalnie jednak stało spożycie nafty w miesiącu sprawozdawczym **na poziomie analogicznego miesiąca zeszłorocznego.** Objawiająca się od roku tendencja zwyżkowa konsumcji nafty doznała zatem w okresie sprawozdawczym zahamowania.

Konsumcja benzyny była niższa niż w miesiącu poprzednim, przewyższała jednak poziom tego samego miesiąca zeszłorocznego. Zmniejszyło się również spożycie oleju gazowego.

Mimo większego zbytu nafty nie ujawniał rynek handlowy w miesiącu sprawozdawczym żywszego ruchu handlowego, a ogólne obroty były w stosunku do miesięcy poprzednich słabsze.

Mimo wzrostu zapotrzebowania światowego w zwizku z działaniami wojennemi w Afryce nie wykazały dostawy zagraniczne polskich produktów naftowych wzmożenia. Według danych statystycznych wykazał eksport produktów spadek o 12% w stosunku do miesiąca poprzedniego, a o 28% w stosunku do analogicznego miesiąca roku ub. Spadek ten zaznaczył się głównie w ekspedycjach benzyny i nafty.

Na innych odcinkach gospodarczych nie ujawniły się poważniejsze zmiany.

Licytacje na Ziemi Czerwieńskiej

Dyrekcja Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, ogłosiła drugie licytacje szeregu majątków, położonych na obszarze Ziemi Czerwieńskiej, wśród których znajdują się dobra *Mar kowce* (pow. Sanok), własność pp.: Myczkowskich, dobra *Ponikwa* (pow. Brody) wł. Bocheńskich, dobra *Rusiłów* (pow. Buczacz) wł. Steinowej, dobra *Wojtkowa Wielki Dwór, Tyszczyzna, Turze i Mieszkowszczyzna* (pow. Dobromil) wł. dr. Nowosieleckiego, dobra *Koniuszki Królewskie* (powiat Rudki) wł. Wechslera, dobra *Dziurow* (pow. Kołomyja) wł. Tennenblattów, dobra *Stuposiany Górne z Berezką* (pow. Lesko) wł. Spółki „Stuposiany" we Lwowie, dobra *Jamnica* (pow. Stanisławów) wł. hr. Dunin Borkowskiej, dobra *Denysów Wielki* (pow. Tarnopol) wł. F. Ujejskiego, dobra *Winiatyńce* (pow. Zaleszczyki) wł. Brykczyńskiego, dobra *Medyń* (pow. Zbaraż) wł. Małachowskiego, dobra *Dobrotów i Masiarnia* (pow. Kamionka) wł. Weissglasów, dobra *Wierzbowce* (pow. Zbaraż) wł. Małachowskiej, dobra *Ostrów* (pow. Złoczów) wł. Zebrackiej, dobra *Pitrycze* (pow. Złoczów) wł. St. Solańskiego i spadkobierców, oraz realność wiejska Marji Jakubowiczowej w gminie Krosnie (pow. Złoczów).

Drugie te licytacje odbędą się od 15 stycznia 1936 roku przed notarjuszem F. Nawrockim we Lwowie.

Życie gospodarcze państwa a interes handlu

Odezwa Organizacyj Kupieckich

Szereg centralnych organizacyj kupieckich wydał do ogółu kupiectwa poniższą, nader aktualną odezwę:

Kupiectwo nękane wieloletnim kryzysem i narażane stale, jak to ma miejsce i obecnie, na niesłuszne zarzuty ze strony nieświadomej opinji publicznej co do pobierania nadmiernych zysków, czemu przeczy sytuacja materjalna całego stanu kupieckiego — w pozytywnej swej pracy przechodzi do porządku nad ogólnikowemi i nieodpartemi na objektywnych danych zarzutami i — **pragnąc dopomóc Rządowi** w jego akcji szybkiego **sanowania naszego życia gospodarczego** — zwraca się do ogółu z następującą odezwą:

Rząd Rzeczypospolitej — wobec nieodpartej konieczności przywrócenia równowagi budżetu Państwa, stanowiącej warunek stałości waluty — zmuszony był obciążyć podatkowemi świadczeniami szerokie warstwy obywateli.

Te nowe obciążenia publiczne znów stawiają handel wobec **niebezpieczeństwa zahamowania obrotów** i nakładają nań obowiązek poniesienia nowych ofiar w imię **solidarności społecznej i potrzeb państwowych.**

Kalkulacja kupca nie może mieć decydującego wpływu na kształtowanie się ceny. Niemniej naczelnym obowiązkiem całego kupiectwa staje się dzisiaj podjęcie **wszelkich możliwych starań celem corychlejszego przełamania wytworzonego zastoju i przystosowania cen sprzedawanych przez siebie artykułów do nowych, zredukowanych możliwości nabywczych społeczeństwa.**

Obowiązek ten staje się tem pilniejszy i donioślejszy, iż stoimy u progu sezonu przedświątecznego. Należy uczynić wszystko, by umożliwić szerokim kołom ludności zachowanie zwyczaju zwiększonych zakupów świątecznych, a temsamem — **uratować dla handlu** choć część obrotów tego najważniejszego bodaj w roku sezonu.

Organizacje kupieckie kierują niniejsze wezwanie do ogółu kupiectwa, zdając sobie w pełni sprawę z trudności położenia, w jakiem znalazł się handel w chwili obecnej. Jednakże organizacje kupieckie pomne są, iż powołano je do reprezentowania **nie tylko interesów handlu**, ale i jego zadań w **całokształcie życia gospodarczego Państwa.**

Równocześnie organizacje stwierdzają publicznie swe głębokie przekonanie, iż ten nowy wysiłek rzesz kupieckich, zmierzający do przyśpieszenia procesów wyrównawczych w gospodarstwie społecznem, oraz do ulżenia sytuacji warstw pracowniczych, spowoduje wśród tych warstw **głębsze niż dotychczas zrozumienie** warunków pracy handlu.

Ze strony czynników rządowych kupiectwo oczekuje **przyśpieszenia** spełnienia słusznych postulatów, gwarantujących minimum warunków istnienia handlu w Polsce, a przedewszystkiem — zaniechania zarządzeń administracyjnych w stosunku do handlu bez uprzedniego uzgodnienia z Samorządem Gospodarczym.

Jednocześnie kupiectwo wyraża przekonanie, iż — poczynając od stycznia 1936 r. — Rząd, w myśl zapewnienia, złożonego Kongresowi Kupieckiemu w Krakowie, zacznie współdziałać z kupiectwem w usunięciu tych wszystkich zapór, które krępują zdrowe elementy wymiany.

—o—

Fryzjerzy a praca w niedzielę

W Poznaniu odbyło się przed kilku dniami wielkie zebranie fryzjerów z woj. poznańskiego i delegatów z innych województw, zwołane przez narodowo - chrześc. zjedn. rzemieślnicze w sprawie rozporządzenia min. opieki społ. o przepisach sanitarnych w zakładach fryzjerskich.

Jak wiadomo, rozporządzenie to jest rygorystyczne i tak wymagające, że fryzjerzy w obawie o swój los — bo rozporządzenie zmusza ich do wielu inwestycyj w zakładach — zwołali za pośrednictwem narodowo - chrześć. zjednoczenia zebranie, celem zaprotestowania przeciwko rozporządzeniu i do magania się zmian.

Po dłuższej dyskusji uchwalono dwie rezolucje. Jedna z nich domaga się zmian w rozporządzeniu ministra opieki społ. w sprawie stosunku powierzchni okna do podłogi, oraz zmiany przepisów, wymagających kilkakrotnej zmiany czystej bielizny, dalej w sprawie zmiany przepisu o używaniu płaszcza przy strzyżeniu włosów, wreszcie w sprawie pomocy lekarskiej dla pomocników fryzjerskich.

Druga rezolucja poświęcona jest *pracy w niedzielę.* Powołuje się ona na powziętą na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli cechów fryzjerskich uchwałę w sprawie otwierania zakładów fryzjerskich i golarń w godzinach porannych w niedziele i święta. Zjazd wypowiedział się za wprowadzeniem pracy w niedziele i święta w godzinach od 8 do 11 prócz pierwszego święta Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt, przy zachowaniu 48-godzinnego tygodnia pracy.

Zebranie Stow. Kupców i Przem. w Drohobyczu

W dniu 8 bm. odbyło się inauguracyjne zebranie miejscowego Oddziału Stow. Kupców i Przem. Polskich, poprzedzone uroczystą Mszą św. Zebranie odbyło się w gościnnie użyczonem lokalu Stow. „Gwiazda".

Stowarzyszenie podejmowało zebranych skromnem śniadaniem, podczas którego toczyła się dyskusja nad zagadnieniami gospodarczemi, zarówno o charakterze lokalnym, jak i ogólnym. Delegat Zarządu Głównego Stowarzyszenia, dr. Jerzy Błeszyński zobrazował prace Stowarzyszenia, dalej dążności Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, pozostającej w ścisłym kontakcie z pracami gospodarczemi i prowadzonemi w życie, jak np. reforma szkolnictwa kupieckiego, reorganizacja Banku Związku Spółek Zarobkowych, jak również projektów o cenzusie kupieckim, nowelizacji ustawy o nieuczciwej konkurencji itd.

W dyskusji podkreślano konieczność pomocy kredytowej dla stanu średniego, harmonijną współpracę miejscowego kupiectwa z drohobycką szkołą handlową, poprawnie układające się stosunki z rozwijającą się spółdzielnią „Jedność".

Pośród zebranych zauważyliśmy dyr. Banku Polskiego p. Roszczyńskiego, żywo zawsze interesującego się działalnością kupiectwa, przedstawicieli szkoły handlowej pp. dyr. Krajewskiego, prof. Gorączkę, oraz mgr Szczepańską.

Władze administracyjne powiatowe i miejskie, mimo zaproszeń, nie przybyły, ani nie wydelegowały swych przedstawicieli.

Ożywiające się stosunki pomiędzy prowincjonalnemi organizacjami kupiectwa polskiego z centralną organizacją we Lwowie, należy zapisać jako dalszy krok naprzód do celowej i wytrwałej pracy nad podniesieniem poziomu kupiectwa polskiego stanu średniego.

Ruch srebra i złota

W związku z ostatnią zniżką cen srebra na rynkach światowych, sfery giełdowe w Nowym Yorku oświadczają że zniżka ta pozostaje w związku z chwilową odmową przez Skarb Stanów Zjednoczonych kontynuowania zakupów srebra. Dodaje się przytem, że przerwanie zakupów srebra spowodowane zostało demonetyzacją srebra w Szanghaju i Hong - Kongu, co pociągnęło za sobą poważny wzrost podaży srebra i odbiło się ujemnie na amerykańskiej polityce srebrnej. Z drugiej strony na wstrzymanie zakupów srebra wpłynął fakt wstrzymania przypływu złota z Europy, dla którego to przypływu zakupy srebra przez St. Zjednoczone używane są zazwyczaj jako przeciwwaga. Zaznaczyć należy, że sekretarz Skarbu Morgenthau oświadczył, iż będzie kontynuował politykę zakupów srebra w zgodzie z tzw. Silver Purchasing Act.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w życie, mące i otrębach. Nagół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Giełda pieniężna notuje transakcje: Dolarówki zł. 52.85.

W płaceniu: 4% obl. Kolej. Banku Kraj. zł. 45.

4½% list. zast. Pol. Banku Kraj. zł. 61.75.

Tendencja spokojna.

Dolar około zł. 5.30½.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł., w detalu 3.20 zł.

Masło II sorty w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Mleko w hurcie litr 18 gr., detal 20 gr., pasteryzowane w butelkach 23 gr z dostawą 25 gr.

Jaja w hurcie 5.60 zł. kopa, sztuka 10 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 13 XII 1935

3 proc. poż. budowlana	40·—
4 proc. poż. inwestycyjna	110·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	117·25
5 proc. poż. konwersyjna	64·—
5 proc. poż. kolejowa	56·50
6 proc. poż. dolarowa	79·25
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	63·53
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·30	Praga	21·95
Gdańsk	—·—	Paryż	35·01
Holandja	358·85	Szwajcarja	171·88
Londyn	26·11	Włochy	
N. Jork	5·29	Berlin	213·45

Wystawa prac lwowskiego Zaw. Związku Plastyków

Pronaszko Andrzej jest przedewszystkiem, jako artysta malarz i dekorator, sejsmografem swej epoki. Swą artystyczną rzeczywistość wypowiada w formie szkoły panującej, zdyscyplinowanej w sensie porządku kubistycznego. Nowoczesna manjera artysty nie jest wszelako niewolniczo jednostronna, bo po pierwsze traktuje i przeobraża ją swoiście, a powtóre, jest konsekwentny i używa jej wyłącznie w związ ku z architektoniczną dekoracją wnętrz

Dla swych odmiennych artystycznych emocyj, niepozbawionych liryzmu i namiętnej prostoty, maluje Pronaszko pejzaże. Trudno jest odcyfrować mentalność twórczą artysty; nie ma się więc prawa zabierać stanowczego głosu w kwestji wartości poszczególnych dzieł jego sztuki. Można tylko powiedzieć, że Pronaszko Andrzej reprezentuje w Polsce dojrzały styl kubistyczny, pozostający wszakże pod nieustannym wpływem płynnego rozwoju tej metody, ciągle jeszcze witalnej i zmiennej. Z pomiędzy odmian kubizmu, jak konstruktywizm i nadrealizm, — i zwyrodnień, jak neoplastycyzm, juryzm, dadaizm, unizm, i freudyzm, wybiera Pronaszko *kubistyczny konstruktywizm*, wyrażający dziwność konstrukcji i nadrealność praw, rządzących światem fizycznym, przez pryzmat widzenia artysty. Niezależność koloru od przedmiotu, rozbicie formy na części i składanie jej spoworotem z elementów czysto plastycznych, niezależnych od rzeczywistości naturalnej, — stwarza rytmiczną kompozycję, napoły abstrakcyjną. Kształty życiowe w obrazie „Scena jarmarczna“ i drugim pt. „pan mecenas“ — służą jedynie jako punkt wyjścia.

Są one przez deformację niemal unicestwione, dla tem większego nasycenia obrazu formą wyłącznie plastyczną.

Kolor, w zespołach barwnych przypominający freski pompejańskie, — na brzegach obrazu jasny, jak aureola, ku środkowi kompozycji ciemnieje, tworząc akcent tonów najciemniejszych w środku. — Absolutnie żadnego ewolucyjnego przejścia pomiędzy temi sztandarowemi pracami, a cyklem „akwarel z Asyżu“, — nie mogę odnaleźć Tajemnicza wola artysty, różnicująca swój techniczny i formalny warsztat na takie kontrasty, nie jest mi znana. Pronaszko, jako żywiołowa indywidualność, z trudem mieści się w kanonach tej, czy innej formy.

F. Kleinman nawiązuje do szkoły ekspresjonistycznej niemieckiej. Siłą je go kompozycyj jest wyraz, wydobyty deformacją rysunku. Akwarela „Maska z gitarą“ jest świetnym akordem zestawienia kolorów. „Plac Bernardyński“ i „Okno“ są banalnym reportażem rzeczywistości. Cykl „Don Kichot“ jest w swej technice tuszowo - pendzelkowej namiastką drzeworytu, względnie projektem na drzeworyt — i wszystkie swe walory wykaże dopiero w właściwym materjale, dla którego był komponowany. Natomiast szczytem twórczości artysty są rysunki tuszem i akwarelą, utrzymane w manjerze rembrandtowskiej, a tak ekspresyjne, iż na nich buduję szeroką przyszłość artyście. Duży i połgebiony talent widnieje w tych cyklach „Podwórza“ i „Herszka z Ostropola“, „Józefa i Puty fary“, oraz innych rysunków, potęgujących swym wyrazem rzeczywistość.

Jarosława Muzyka wystawia dekoracyjne malarstwo - na szkle, stanowiące naprawdę niezwykłą sensację artystyczną.

Interesująca faktura tych obrazów, malowanych odwróconą techniką, a mianowicie „wykończonych“ w pierwszem stadjum kładzenia farby na szkło, a potem dopiero „podmalowywanych“, — daje efekty świetne dekoracyjnie, tem więcej, iż doprawdy egzotyczne są te płaszczyzny lustrzane, wykonywane jako części tła, oraz magiczne lustrzane ramy. Duża kultura artystki pozwoliła jej zharmonizować materjał tak ryzykowny dla wrażeń optycznych, jak lustro, z prymitywo-ekspresyjnemi kompozycjami. Najniekniejszemi pracami artystki są „Ryby“ l. 39, „Ryba“ — i „Pejzaż“ l. 36. Szczególnie „ryby“, względnie, jak nazwał je Ostap Ortwin „akwarja“, z swą płynnością materjału i organiczną wielością rzeczywistości plastycznej — działają bardzo emocjonalnie. Nieprzy jemne są natomiast „macki“ i antypatyczna w swej martwocie rysunku „Pani“.

Inwencję malarstwa na szkle, przywiozła artystka z Paryża, gdzie ostatnio bawiła kilka miesięcy. Malarstwo na szkle właściwie jest sztuce francuskiej nie od dziś. Zostało ono doprowadzone do wysokiej doskonałości przez Jean'a Cousin w 1500 roku. Siedzibą tego malarstwa, oraz związanej z niem sztuki emaljowania, było w tym czasie Limoges. — U J. Muzyki działają jedak najwięcej wpływy ludowych malowanek na szkle.

Bruno Szulz zmienił nastawienie do swej sztuki, ale tylko nastawienie formalne. Tematycznie pozostał ten sam: ezoteryczny i diaboliczno - massochistyczny. Kompleksy freudowskie nadal odsuwają tego bardzo zdolnego artystę od czysto graficznego warsztatu, na rzecz tematyki. Zważywszy jednak, iż jest on wybitnym pisarzem, trudno dziwić się tej supremacji treści nad formą. Zresztą artysta zrewidował swój wcześniejszy warsztat i wystawione jego rysunki są utrzymane już w formie nowej, kubistycznej.

J. K. STANISŁAWSKA.

Rozdanie nagród w salonie zachęty

Sąd konkursowy salonu jubileuszowego Warszawskiej Zachęty przyznał następujące nagrody i odznaczenia:

Dyplomy honorowe za całokształt działalności artystycznej otrzymali: Adam Bunsch, Tadeusz Cieślewski, Stanisław Gałek, Stefan Norblin, Jan Rudnicki, Adam Styka i Tadeusz Styka.

Medale złote otrzymali: Wejss Wojciech za obraz olejny „Reklama“, Karny Alfons za rzeźbę „Emil Godlewski“.

Medale srebrne: Zofja Albinowska-Minkiewiczowa (Lwów) za obraz olejny „Stara Porcelana“, Anna Berent Stefan Domaradzki, Aleksander Jakimczuk, Wilhelm Ossecki, Jan Raszka, Helena Teodorowicz - Karpowska, Franciszek Joachim Radziszewski.

Medale bronzowe: Kazimiera Dąbrowska, Magdalena Gross, Franciszek Habdas, Zdzisław Kraśnik, Marjan Moskwa, Stanisław Pękalski, Michał Rouba, Paweł Steller.

Zaszczytne wyróżnienia otrzymali: Bolesław Lewański, Aga Mazarski, Jerzy Mazurczyk, Piotr Tadeusz Pitrzykowski, Marja Rogowska, Czesław Skawiński, Karol Tchorek, Aleksander Torpiłowski, Jan Wiśniewski, Zdzisław Zaczyński, Borys Zinserling, Stefan Zechowski.

Nagrody pieniężne otrzymali: Nagrodę m. st. Warszawy: Konstanty Wróblewski; nagrodę funduszu jubileuszowego T-wa Zachęty: Henryk Szczygliński; nagrody członków miłośników Zachęty: Czesław Tański, Adam Grabowski, Mieczysław Trzciński, Marja Wolska - Berezowska, nagrodę „Kurjera Warszawskiego“: Vlastimil Hoffman; nagrodę Polskiego Tow. Artystycznego: Antoni Grabarz; nagrodę Komitetu Przyjaciół sztuki Polskiej: Romuald Zerych; nagrodę Centr. Zw. Przemysłu Polskiego: Antoni Suchanek; nagrodę Banku Dyskontowego: Tadeusz Kasprzycki; nagrodę im. Leokadji Łempickiej dla artystek malarek: Molly Bukowska; nagrody równorzędne im. Marji Lenckiej: Kazimierz Lasocki i Władysław Szyndler, wreszcie nagrodę bezimienną Bronisław Kopczyński.

Wzrost produkcji automobilowej

Wedle amerykańskiej statystyki w pierwszem półroczu 1935 roku światowa produkcja samochodów wyraża się cyfrą 2,983.000 sztuk, wobec 2,247.000 sztuk w tym samym okresie zeszłego roku. Oznacza to zatem wzrost produkcji o 28.7 procent.

Pobory angielskich ministrów

Jest to jedną jeszcze osobliwością Anglji, że członkowie rządu pobierają bardzo rozmaite pensje, — co tłómaczy się wiekową tradycją.

Tak więc premjer pobiera rocznie 5.000 funtów, — a więc o połowę mniej, niż lord - kanclerz, stojący przecież w hierarchji urzędniczej niżej.

Minister wojny ma pensję wyższą o 2.000 funtów, od ministra lotnictwa. Natomiast minister oświaty ma pensję niższą o 2.500 funtów od ministra opieki społecznej. Pensja ministra bez teki wynosi 3.000 funtów, — podczas gdy Ramsay MacDonald, lord - prezydent Tajnej Rady, otrzymuje tylko 2.000 funtów rocznie. Znacznie lepiej dotowany jest syn Macdonalda, który jako sekretarz stanu w min. kolonij i dominjów otrzymuje 5.000 funtów rocznie

Daj grosz na LOPP.

Świt, dzień i noc ulicy

Mała, cicha uliczka obrzeżona dwoma rzędami will, otulonych *dzikiem winem i glicynjami* trwa w spokojnym bezruchu. Na nieskalaną jeszcze ciemnemi wstęgami kół *biel* jej jezdni i chodników wolno, sennie, niby strzępki *srebrzystej waty* padają płatki śniegu, wirując złotawym połyskiem w blasku dwu dogasających latarń.

* * *

Granat nieba wybitego *srebrnymi ćwiekami* gwiazd przechodził zwolna i nieznacznie w corazto jaśniejszy *błękit*.

Budził się *świt* grudniowego ranka.

Zaturkotały koła jakiegoś wózka, zaprzężonego w siwego konika prychającego *kłębami pary* z nozdrzy. Koń i woźnica przepadli w rozjaśniającym się mroku; zdala doleciały dzwonki pierwszych tramwajów. Okna parterowe will rozgorzały światłem z trudem przenikającem przez *mat* zamarzniętych szyb. Sine pasemka dymów uniosły się z kominów, budząc krzykliwe *kawki*.

Zamajaczyły sylwety pierwszych przechodniów. Rozległ się szum mioteł zamaszyście zgarniających całun śniegu z chodników na jezdnię.

Ulica rozbrzmiała wesołym gwarem gromadek dzieciaków, śpieszących do szkoły. Kiedy znikły ich roześmiane, *rumiane od mrozu* buziaki, ukazali się starsi *majestatycznie* zdążający do swych biur czy urzędów.

Gdy słońce wyjrzało na chwilę z za gęstego welonu chmur i rozpaliło na śniegu miljony kłujących w oczy *iskierek*, uliczka znów była cicha i pusta. Chwilę przy skrzynkach umieszczonych na furtkach zatrzymał się *listonosz* i jak *czarny duszek* przemknął raźnym krokiem wesoło pogwizdujący *kominiarz*.

W południe, gdy dzieciarnia wróciła ze szkoły i uliczka znów zastygła w martwej ciszy, skądś bezszelestnie nadleciało stadko *gilów*. Obsiadły milczące korony klonów pyszną *czerwienią* swych piórek ożywiając *srebrem* śniegu przypruszone gałązki. Pokręciły się chwilę, poświerkały coś cienitko, strąciły kilka jak *śmigi wirujących skrzydełkami nasionek* i znikły tak niespostrzeżenie jak przyleciały.

Słońce wywabiło liczne *wózki dziecinne*, lśniące lakierem i metalowemi okuciami. Szoferujące niemi mamy po dwie i trzy w rzędzie wiozły powolutku swoje pociechy, *plotkując* o wszystkiem, a przedewszystkiem dzieląc się wrażeniami na temat spokojnie w wózeczkach śpiących maleństw.

Dzień grudniowy jest bardzo krótki

Słońce niziutko sunące nad śnieżno białym horyzontem skryło się za nim, rzucając jakby na pożegnanie całe *snopy czerwono - złotych* strzał, na krótko purpurą i złotem barwiąc chmury i śniegi.

Zmierzch zapadał o wiele szybciej, niż rankiem ustępował.

Gwiazdy zrazu nieliczne, rzadko błyszczące, coraz gęściej rozsypywały się jak *drobniutkie perełki* po szybko ciemniejącym błękicie kopuły nieba.

Noc zimowa rozsnuła nad uliczką swój królewski *płaszcz z granatów*.

Gdzieś z przepastnych jej zakamarków wyłonił się *tajemniczy cień*, przystający co kilkanaście kroków. Ślad swej drogi znaczył rozbłyskiem coraz to nowej latarni, aż wysnuł ich dwie długie, *nieruchomo świecące rzędy*, niby pyszną kolją spinające ulicę.

Mróz coraz potężniej roziskrzał *brylanciki* śnieżnych gwiazdek.

Coraz rzadziej rozlegał się *skrzyp śniegu* pod nogami zapóźnionych przechodniów wracających do domów. Jasne plamy oświetlonych okien gasły jedna po drugiej, pogrążając w mroku pod niemi *zimowym snem* śpiące ogródki.

Cisza, taka aż *dzwoniąca w uszach* cisza nocy grudniowej obejmowała wszystko w swe posiadanie.

Ulica zapadała w głęboki sen.

Z poza strzelistych *wieżyczek* narożnej willi wypłynęła wielka, *srebrna tarcza księżyca*, ożywiając jakąś *nierealną, bajkową poświatą* uśpioną uliczkę. Głębiej, intensywniej zarysowały się jej cienie, srebrzyściej rozjarzyły się jasne płaty śnieżnego kobierca. Wiotką jak *zjawa* misterną *koronką* zarysowały się przypruszone śniegiem korony drzew, skąpane w promieniach lecących jasną kaskadą...

Księżyc wyczarowywał swą *zimową baśń*.

T.-SKI

CO DZIEŃ NIESIE?

14 GRUDNIA	Sobota
Wsch. sł. g. 7 20 m. Zach. sł. g. 3 30 m.	Dyoskara Niedziela Wiktora

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 14. 12. g 8. w. „Przygoda w Grand Hotelu“ z J. Kulczycką.

Niedziela 15. 12. g. 3.30 „Awantura w raju“ Ceny najniższe.

g. 8 w. „Przygoda w Grand Hotelu“ z J. Kulczycką. Ab. 6

Poniedziałek 16. 12. godz. 8. wiecz. Uroczystość ku czci Paderewskiego.

Wtorek 17. 12. g. 8. w. Przedstawienie Rodziny Sierocej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 14. 12. g. 8 w. „Jaś z księżyca“ Ab. 7.

Niedziela 15. 12. g. 8. w. „Jaś z księżyca“ Ab. 7.

Wtorek 17. 12. g. 8. w. „Jaś z księżyca“. Ab. 7.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Annapolis“
ATLANTIC: Józef Schmidt „Najszczęśliwszy dzień mego życia“
CASINO: „Jaśnie Pan Szofer“ — Bodo
CHIMERA: „Cyrk Barnuma“.
COLOSSEUM: „Zaufałam ci“. — Rewja „Publiczność ma głos“.
GRAŻYNA: „Piotruś“ z Franciszką Gaal
KOPERNIK: „Ilonka“ z Franciszką Gaal.
MARYSIENKA: „Burza na Andami“
MUZA: „Idziemy po szczęście“.
PALACE: „Czterech i pół Muszkieterów“
PAN: „Mężowie do wyboru“, „Szczęście na ulicy“.
PAX: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“ i aktualności.
RAJ: „Nowi ludzie“ — film sowiecki.
STYLOWY: „Jej szampańska noc oraz rewia „Obcinanki“.
ŚWIT: „Melodje cygańskie“ — Wzmożenie).
TECZA: „Mały pułkownik“ Shirley Temple i dodatek.
TON: „Wyprawy krzyżowe“.

Dziś w radjo:

WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI. Kto nie zna bajki o Kopciuszku? Ale historję o Kopciuszku we Lwowie usłyszą dzieci z pewnością po raz pierwszy w życiu. Będzie to wesoła audycja, w której wystąpią Szczepko i Tońko, oraz oryginalny Kopciuszek. Audycję tę nada Rozgłośnia Lwowska dziś o godz. 18.00.

RADJOWY KONCERT „HEJNAŁU“. Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał“, znany radjosłuchaczom z szeregu koncertów, wystąpi dziś o godzinie 14.30 z koncertem „W Madrycie“. W programie utwory Mario Macciochini'ego i Boucherona

„ZWIEDZAMY KRAKÓW“. Kraków dość rzadko odzywa się w chórze „humoru regjonalnego“, w którym batutę dzierży bezapelacyjnie Lwów. Czy Kraków jest smutnem miastem? Powędrujmy po jego zakątkach, z uśmiechem i piosenką na ustach, dziś o godz. 21.30, w audycji „Zwiedzamy Kraków“, pióra J. Maleszewskiego.

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w piątek nieczynny. Jutro w sobotę i w niedzielę powtórzenie świetnej komedji Acharda „Jaś z księżyca“ w czołowej obsadzie. Reż. R. Niewiarowicza.

DZIECI DLA DZIECI: Jedyny w swoim rodzaju koncert na którem dla dzieci grać będą rówieśnicy widzów odbędzie się staraniem M. Komitetu Opieki Pozaszkolnej w niedzielę 15-go o godz. 3.30 pop. w sali Teatru Rozmaitości. W programie recytacje tańce, śpiewy, solowe i chóralne oraz orkiestra dziecięca. Niewątpliwie impreza ta wywoła sensację wśród młodocianego świata Lwowa.

Kronika lwowska

Po zagadkowym wypadku przy ul. Heninga

(a) *Dyr. Włodzimierz Pańków* przebywa na oddziale dla nerwowych w szpitalu powszechnym. W ciągu dnia powrócił już do przytomności, nie zdołano go jednak przesłuchać, gdyż przejawia się u niego zanik pamięci, — nie zdaje on sobie na razie zupełnie sprawy z przebiegu zagadkowego zajścia. Prawdopodobnie oboje, on i tancerka, Anna Brettschneider, przybyli na ul. Henninga l. 16 w stanie mocno podchmielonym i nie zdawali sobie sprawy z tego, iż w pokoju skutkiem wczesnego zatkania pieca panuje zagar, a gdy udali się do łazienki, ulatniający się z przewodów gaz dopełnił reszty. Tancerka w wannie doznała ataku sercowego i niebawem zakończyła życie, Pańków silniejszej konstrukcji fizycznej, przetrzymał i jak mówią lekarze, gdyby w pół godziny później zjawiła się pomoc, byłby podzielił los tancerki. Stwierdzono dalej, że znajdujący się w łazience wentylator był pokryty warstwą tynkową i nie spełniał swego zadania.

ZAGADKOWY WYPADEK POSTRZELENIA NA KOLONJI KRZYWCZYCKIEJ

(a) O godz. 8-mej wieczorem zawezwane zostało Pogotowie Ratunkowe do Kolonji Krzywczyckiej, gdzie w domku, położonym w głębokiej debrze, ciężko postrzelony w okolicę serca *szewc Mikołaj Popik, liczący 28 lat*, oczekiwał pomocy lekarskiej. Po fatalnej drodze, jaka prowadziła poza dworcem Łyczakowskim, samochód sanitarny dotarł wreszcie na miejsce wypadku. Lekarz z sanitarjuszem po karkołomnej, oślizłej drodze, wijącej się pochyłemi serpentynami w dół, dostał się wkońcu do małego domku, gdzie leżał Popik. W pierwszej chwili towarzysz Popika przestrzegł przybyłych, aby nie wchodzili, gdyż trzyma on w ręku rewolwer. Przestrzeżenie to okazało się jednak wytworem przerażenia z jego strony i wnet zabrano na nosze Popika i przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego, kula bowiem trafiła go w okolicę serca.

Jak opowiadali domownicy, Popik ranny wybiegł na dwór i żądał Pogotowia Ratunkowego. Cała sprawa przedstawia się dość zagadkowo. Nie wiedzieć, czy zachodzi tu wypadek zamachu samobójczego, czy nieostrożne obchodzenie się z bronią. Zagadkowem było również zachowanie się krewnej Popika, która rewolwer porzuciła gdzieś w śnieg.

Ustaleniem szczegółów zagadkowego zajścia zajął się Komisarjat IV PP.

ECHA ZAMACHU MORDERCZEGO NA KORYTARZU SĄDOWYM

(a) Stefanja Niedopytalska, pracownica w pewnej cukierni przy ul. Nowej Rzeźni, sprawczyni morderstwa na osobie Wojciecha Dziemińskiego, bezzwłocznie po zbrodni dostawioną została do Komisarjatu V, gdzie ją szczegółowemu badaniu poddał kom. Aftowicz. Niedopytalska nie okazywała najmniejszej skruchy czy żalu po dokonanej zbrodni i jako jej powód podała osobistą zemstę, powstałą na tem tle, że Dziemiński kategorycznie zaprzeczał ojcowstwa jej dziecka i odmawiał wypłacania alimentów.

Jak widać było z jej zachowania się ,zbrodni dokonała z premedytacją, wychodząc bowiem do sądu na rozprawę, zabrała ze sobą długi na 30 cm., wyostrzony nóż rzeźnicki, którym zadała śmierć Dziemińskiemu.

Niedopytalska została wczoraj o godz. 12-tej w południe odstawiona do dyspozycji sędziego śledczego.

Zarówno w czasie zeznań, jak i przed odejściem z aresztów policyjnych, skrapiała się ustawicznie kolońską wodą i zażądała podania sobie szczotki, „gdyż nie może — jak mówiła— udać się do więzienia w płaszczu, zatrzaskanym błotem.“

Żona zabitego Dziemińskiego, Józefa, licząca 23 lat, matka trzyletniego chłopczyka, dowiedziała się o tragicznem dla siebie zajściu w gmachu sądowym wieczorem, nie chciała jednak dać wiary i łudziła się przez całą noc, że mąż został jedynie ranny. Nie chciała jednak z Bogdanówki wyjechać do miasta, aby sprawdzić naocznie, jaki los spotkał męża.

I dopiero wczoraj o godz. 9-tej rano zjawiła się w Komisarjacie V, gdzie potwierdzono jej wiadomość o strasznym wypadku. Zabity śp. Dziemiński był spawaczem żelaza i w ostatnim czasie pozostawał bez pracy. utrzymywała go i dziecko Dziemińska, która pracuje w biurze Monopolu Spirytusowego.

NOWY WYSTĘP ULICZNEGO RABUSIA

(a) Wczoraj około godz. 18-tej do przechodzącej ul. Krasińskiego *Janiny Pierożyńskiej* (ul. Tarnowskiego l. 34) podbiegł jakiś młody osobnik i wyrwał z jej rąk torebkę z pieniądzmi, poczem zbiegł w mrokach wieczoru w ul. św. Jacka.

UROCZYSTY KONCERT KU UCZCZENIU IGNACEGO PADEREWSKIEGO odbędzie się w dniu 16 grudnia w Teatrze Wielkim o godz. 8-ej wieczorem. Protektorat nad koncertem objął p. Wojewoda Belina Prażmowski. Rozpocznie się przemówieniem Pana Prezydenta miasta oraz wykładem świetnego muzykologa prof. Uniw. Jag. Dr. Zdzisława Jachimeckiego. W koncercie wezmą udział czołowe siły śpiewacze naszego miasta oraz jeden z najzdolniejszych uczniów mistrza Paderewskiego Henryk Sztompka. Orkiestra Filharmonji Lwowskiej. Chóry Pol. Tow. Muz. oraz „Bard“. Kierownictwo artystyczne całości objął Dr. Adam Sołtys. Program obejmuje wyłącznie dzieła Ignacego Paderewskiego.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę 15-go bm. o godz. 3.30 po cenach najniższych „Awantura w raju“ farsa Arnolda i Bacha.

Daj grosz na TSL.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Wydalenie się z domu obłąkanej.** Umysłowo chora, Olimpja Urzędowska, licząca 32 lat, zam. przy ul. Szeptyckich l. 17, wydaliła się z domu w nieznanym kierunku.

(a) **Zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym Karolinę Falkiewicz (ul. Nowa l. 20), która w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się spirytusem denaturowanym. Powód nieznany.

(a) **Wypadek na gołoledzi chodnika.** W dniu wczorajszym wieczorem elektromonter Marjan Chrzanowski przechodząc Aleją Focha, poślizgnął się na gołoledzi chodnika, a upadłszy doznał tak ciężkiego potłuczenia, iż samochodem sanitarnym Pogotowia przewieziony został do szpitala powszechnego.

(a) **Jedna z wielu.** Rozalja Schund (ul. Hausnera l. 10) wniosła doniesienie przeciw Franciszkowi Szczerbiakowi (ul. Mączna l. 15), który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej większą sumę pieniężną.

(a) **Dyszlem w okno wozu tramwajowego.** Wieczorem woźnica Andrzej Chruba, zajęty w przedsiębiorstwie Lazara Banka w Janowie, tak nieostrożnie kierował końmi u wylotu ul. Kołłątaja, iż najechał na wóz tramwajowy linji „8“, przyczem konie dyszlem wybiły szybę w wozie. Wypadku w ludziach nie było.

Z SALI SĄDOWEJ

Aspirant policji skazany na rok więzienia

Przed sędzią Bittnerem stanął wczoraj aspirant P. P. Stanisław Szozda obwiniony o to, że w nocy z 12 na 13 kwietnia br. pełniąc służbę oficera inspekcyjnego uderzył w budynku policji w twarz doprowadzonego przez siebie studenta politechniki Stanisława Szustakiewicza. Ponadto Szozda dwukrotnie pałką gumową zdzielił studenta przez plecy.

Uderzenia te w twarz i po plecach pozostawiły po sobie wyraźne i bolesne ślady. Student będąc oficerem rezerwy nie mógł tej zniewagi spowodowanej zresztą bez zasadniczego powodu ścierpieć i gdy przed zajściem z powodu słownej obrazy nie otrzymał satysfakcji, po tem brutalnem zajściu z dowodami w ręku udał się do naczelnika p. Sambora, który spowodował śledztwo, a w ślad za tem skierował sprawę do prokuratora. Po przeprowadzonej rozprawie aspirant Szozda skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Oskarżał prok. Laszkiewicz, bronił em. sędzia Billet. Rozprawa w kołach studenckich wywołała żywe i zrozumiałe zainteresowanie. Nic dziwnego, że w dniu wczorajszym masowo wypełnili salę rozpraw i korytarze sądowe.

Komunikaty

WIELKI OBCHÓD KU CZCI STEFANA ŻEROMSKIEGO zpowodu 10-lecia jego śmierci urządzają Zw. Zaw. Literatów Polskich we Lwowie i Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne w dniu 17 grudnia o godz. 19.30 w wielkiej sali Kasyna przy ul. Akademickiej. Postać Wielkiego Pisarza i to zarówno artysty jak i człowieka oświetlona zostanie w sposób wielostronny, przez wybitnych pisarzy i artystów. Sensacją wieczoru pierwszy na lwowskim gruncie występ autora „Kordjana i Chama“ i „Pawich Piór“, Leona Kruczkowskiego z Krakowa. Pierwsza w Polsce Dorota Smugoniowa, wybitna artystka lwowska, p. Malanowicz-Niedzielska, która grała tę rolę na warszawskiej prapremjerze „Przepióreczki„ w Teatrze Narodowym, podzieli się swojemi wspomnieniami z okresu współpracy z Żeromskim. Recytacje z utworów Żeromskiego wygłoszone przez popularnych artystów teatralnych pp. Zdzisławę Życzkowską i reż. Władysława Krasnowieckiego, oraz przemówienia wypełnia pozostałe punkty bogatego i interesującego programu.

WYSTAWA OBRONY LWOWA w Pałacu Biesiadeckich (pl. Halicki 10) otwarta codziennie od godz. 10 do 14-ej. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek zbiorowych 10 gr.

WYKREŚLENIE Z REJESTRU STOWARZYSZEŃ. Urząd Wojewódzki Lwowski zarządził wykreślenie szeregu stowarzyszeń z rejestru stowarzyszeń. Pełny wykaz wykreślonych stowarzyszeń znajduje się na tablicy w Starostwie Grodzkiem lwowskiem. Od powyższej decyzji służy prawo odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez Urząd Wojewódzki Lwowski do dni 14, licząc od dnia następnego po dniu niniejszego ogłoszenia.

WYSTAWA FOTOGRAFIKI. Lwowska Akademicka Wystawa Fotografiki w auli Politechniki, która jest jedyną wystawą fotograficzną w tym okresie będzie zamknięta w niedzielę 15-go bm. Wszyscy, którzy interesują się fotografją i sztuką powinni skorzystać z ostatnich dni i zwiedzić tę naprawdę ładną i ciekawą wystawę. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-ej do 14.30. Wstęp 20 gr.

POL. TOW. EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH ich wdów i sierót we Lwowie, łącznie ze Związkiem Oficerów W. P. w st. sp. we Lwowie oraz Oddziałem Emerytów Zjednoczenia Kolejowców Polskich we Lwowie, urządza wiec w sprawie uposażeń emerytalnych, który odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie przy ul. Bourlarda, nr. 5.

WYJAZD 800 WŁOŚCIAN NA WAWEL. Wczoraj przez Lwów przejechała liczna pielgrzymka z województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego w drodze do Warszawy i Krakowa, celem złożenia hołdu Marsz. Piłsudskiemu.

Z obu województw uczestnicy pielgrzymki — włościanie reprezentujący wszystkie powiaty, zebrali się w Stanisławowie i Tarnopolu, aby w specjalnych wagonach przybyć do Lwowa. — Pielgrzymkę zorganizowała Liga popierania turystyki, która we Lwowie doprowadziła do skompletowania jednego pociągu, który około 6-tej wieczorem odjechał do Warszawy. Uczestnicy pielgrzymki przybyli dziś do Warszawy po godzinie 6 rano. W dniu dzisiejszym włościanie wschodnio-małopolscy zwiedzą stolicę i wieczorem udadzą się w dalszą drogę do Krakowa. Powrót nastąpi w niedzielę przedpołudniem do Tarnopola i Stanisławowa.

MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE dnia 15 bm., tj. w niedzielę, o godz. 17 urządza w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej 20, bezpłatny odczyt, który wygłosi p. Styrski Zygmunt „O zimowaniu roślin pokojowych". Odczyt połączony będzie z praktycznemi pokazami, po odczycie nastąpi rozdanie roślin i kwiatów za zwrotem kosztów dostawy. Na odczyt M. T. O. uprzejmie zaprasza wszystkich P. T. Członków i Sympatyków.

ZAW. ZW. LITERATÓW WRAZ Z KASYNEM I KOŁEM LIT.-ART. urządza w sali Kasyna Wieczór poświęcony pamięci Wielkiego pisarza p. t. „Wspomnienia Żeromskiego". Bilety w cenie od 35 gr. do 1 zł. 50 gr. do nabycia w Magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6, w dniu uroczystości od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole i Lit.-Art.

WYSTAWA OBRONY LWOWA budzi coraz większe zainteresowanie i jest licznie zwiedzana. W ostatnich dniach przybył szereg nowych eksponatów i wydany został „Przewodnik po Wystawie", który od niedzieli będzie sprzedawany przy kasie i ułatwi zwiedzającym dokładne poznanie Wystawy.

ODDZIAŁ LWOWSKI POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA zaprasza uprzejmie na oficjalne rozdanie darów gwiazdkowych dla najbiedniejszych dzieci, które odbędzie się dnia 15-go b. m. o godz. 11-tej w szkole żeńskiej im. Konarskiego przy ul. Kętrzyńskiego 1.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1, II p.). W niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 12-tej w poł. odbędzie się w salach Towarzystwa przedświąteczna licytacja dzieł sztuki. Jest to jedyna sposobność do nabycia wartościowych obrazów po cenach prawdziwie kryzysowych. Na licytację przeznaczone są prace wybitnych artystów i artystek z całej Polski. Tegoroczna wystawa gwiazdkowa obejmuje 45 nazwisk artystów biorących w niej udział. Poza pracami olejnemi osobną salę zajmuje grafika lwowska, stojąca na bardzo wysokim poziomie, reprezentują tu swe prace najwybitniejsi członkowie Związku grafików lwowskich. Całość wystawy uzupełnia metaloplastyka, batiki i hafty oraz tkaniny Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Sale reprezentacyjne zajmuje wystawa prac Chrostowskiego i Czermańskiego o Marszałku Piłsudskim — urządzona pod protektoratem Wojew. Wł. Beliny Prażmowskiego, obejmująca szereg portretów charakterystycznych ś. p. Marszałka oraz szereg drzeworytów ze Święta Kawalerji w Krakowie. W dniu otwarcia szereg wybitnych osobistości Lwowa zwiedziło tę wystawę, wyrażając się bardzo pochlebnie o jej poziomie artystycznym. Wystawa otwartą jest codziennie od 10-tej do 15-tej popołudniu.

SZEŚĆ OKRĘGÓW OPIEKUŃCZYCH WE LWOWIE. Rada Miejska we Lwowie uchwaliła, że obszar każdej dzielnicy administracyjnej Lwowa stanowi osobny okręg opiekuńczy, zatem obecnie miasto dzieli się na sześć okręgów opiekuńczych, zgodnych z podziałem miasta na okręgi administracyjne. Okręgi opiekuńcze dzieli się na następujące obwody: Okręg I. na 7 obwodów, II na 10 obwodów, III na 12 obwodów, IV na 6 obwodów, V na 6 obwodów, VI na 7 obwodów — razem 48 obwodów. Wybiera się na okres trzyletni 48 opiekunów społecznych, a to dla każdego z wyżej wyszczególnionych obwodów po jednym opiekunie społecznym.

W skład Miejskiej Komisji Opieki Społecznej wchodzą: prezydent miasta, względnie wyznaczony przezeń członek Zarządu miejskiego, jako przewodniczący, 19 radnych, a to: pp.: dr. Ballaban Teodor, dr. Bikieles Mordechaj, mgr. Błądziński Henryk, Czerwiński Eustachy dr. Epler Roman, Hölzel Adolf, dr. Klaften Cecylja, Mokrzycki Józef, Müllerowa Helena, Ohrenstein Juda, Polakowa Emilja, Przeździecka Wanda, Schleicher Salomin, Stefczak Iwan, Strzeleck rol, ks. dr. Szydelski Szczepan, dr. Thullie Maksymiljan, Wagner Edwin, i ks. Zak Władysław, 6 przedstawiciel Okręgów opiekuńczych, których wybiorą z pośród siebie zwykłą większością głosów obwodowi opiekunowie danego okręgu, 5 przedstawicielami stowarzyszych, a to: przedstawiciele Towarzyszeń i instytucyj społeczno-opiekuńczych stwa męskiego św. Wincentego a Paulo, Metrop. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, Ukraińsk. Tow. Ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą, Centr. Komitetu opieki nad żyd. sierotami.

POSIEDZENIE NAUKOWE Pol. Tow. Matem. odbędzie się dnia 14 bm., o godzinie 20.15, Uniwersytet, Mikołaja 4. Porządek dzienny. Prof. dr. S. Banach: a) Z teorji interpelacyj; b) O pewnem zagadnieniu topologicznem. Doc. dr. H. Auerbach: O pewnem twierdzeniu p. K. Borsuka.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

Jaś z księżyca

Komedja w 3 aktach M. Achard'a

Nieprawdopodobnie głupia historja. Autor zapragnął odświeżyć tradycyjny schemat kochliwej załotnicy i naiwnego męża, ale nie udało mu się to zupełnie.

Marcelina i jej brat Clotar (stręczyciel), przypominają rodzeństwo Lescaut z powieści Abbé Prevost'a, lecz mąż Marceliny, ów „Jaś z księżyca" jest głupszy od kawalera des Grieux. Tam ten wie o zdradach swej Manon, cierpi i walczy, natomiast „Jaś z księżyca" nie widzi, że jest oszukiwany przez żonę i jej braciszka - wspólnika.

Sztuka kończy się moralnem zwycięstwem „Jasia", którego bezwzględna ufność i miłość całkiem niespodziewanie wzruszają Marcelinę.

Parę scen dowcipnych i zręcznie zmontowanych nie ratuje komedji, rojącej się od nieprawdopodobnych sytuacyj, jak np. odczytywanie przez „Jasia" pretensyj małżeńskich — śpiącej żonie.

Zespół aktorski starał się ożywić nudę i brak akcji na scenie. Clotara bardzo efektownie grał *Krzemieński*, umiejący zawsze zdobyć się na nowy odcień komizmu.

Z niewdzięcznej roli „Jasia" *Niewiarowicz* nie wykrzesał wiary w prawdę psychologiczną tekstu. *Kaczmarski* miał dobry epizod. *Niczewska* nie zrobiła niczego z Marceliny. Dyrekcja Teatrów zrobiła głupstwo, wystawiając sztukę. *(P.)*

Impresarjo Władysława Cyganiewicza

naciągnął lwowskiego drukarza

(a) W związku z zapowiedzianą na dzień 28. października b. r. imprezą sportową Władysława Cyganiewicza, zgłosił się w

Drukarni Narodowej, Edwarda Zimnego (ul. Szajnocny, l. 2) impresarjo tego znanego sportowca, Jerzy Tymnicki

i zamówił afisze na Lwów i Przemyśl za cenę 210 zł., przyczem na poczet należytości wpłacił 70 zł., oświadczając, ze resztę uiści przy kasie w dniu imprezy. Gdy wieczorem zjawił się przy kasie inkasent wspomnianej drukarni, impressario polecił mu, aby „chwilkę zaczekał", a gdy ta „chwilka" poczęła przedłużać się i impreza dobiegała końca, inkasent widząc, że Tymnicki po skończonej imprezie zabiera się do odejścia i nie okazuje ochoty wyrównania należytości, zgłosił się u Władysława Cyganiewicza, ten jednak odesłał go z powrotem do impressaria. Inkasent chodząc w ten sposób od jednego do drugiego, wrócił do drukarni bez pieniędzy, a impresarjo wraz z Cyganiewiczem wyjechali tymczasem ze Lwowa w nieznanym kierunku, prawdopodobnie zagranicę. Nieładne rzuca opisany wypadek światło na postępowanie impresarja Jerzego Tymnickiego, który wywiózł ze Lwowa sporo pieniędzy, a równocześnie naciągnął lwowskiego drukarza na 140 zł.! Poszkodowany drukarz wniósł doniesienie do policji, która podjęła poszukiwanie za Tymnickim, pochodzącym z Poznania.

—o—

Piękna i drogocenna książeczka

Zjawiła się na półkach lwowskich księgarni skromna — a wiele mówiąca. Zdobi ją piękny, charakterystyczny profil twarzy o szlachetnych rysach i bujnych kędziorach — a u góry nosi wymowny napis: **Ignacemu Janowi Paderewskiemu.**

Wydali ją dobrzy, zacni ludzie, którzy wyczuli bicie serca Lwowa, którzy zrozumieli, że to miasto — chcąc uczcić Jubileusz Wielkiego Polaka pragnie mu złożyć hołd nie krzykliwie, z pompą nadmierną i fanfaronadą, ale „najmniej wyszukanym i najprostszym sposobem, bez rozgłosu, w rodzimem niejako skupieniu".

W książeczce tej zatem ujawniło się proste, serdeczną krwią pulsujące serce Lwowa, tego miasta, o którem rzekł Paderewski w swoim czasie, że: „Jeśli Warszawa była i jest sercem Polski, to przez długie lata ucisku i niewoli Kraków i Lwów były jakoby płuc dwoje, któremi cały naród chłonął niezbędne do życia wolności powietrze".

Ubogie dziś miasto nasze nie stać naprawdę na przepych, któryby towarzyszył chwili składania hołdu prawdziwemu genjuszowi, rozpromieniającemu owe nieziemskie dary, zespolone w duszy Paderewskiego w postaci artyzmu, krasomówstwa i imponującego zmysłu politycznego. I dlatego — jak w każdej doniosłej chwili — zdobywa się nasze miasto na czyn piękny a skromny, bo dając w książeczce tej obraz doniosłej działalności mistrza — przekazuje obecnym i potomności pamięć czynów i garść słów przepysznych myśli Ignacego Paderewskiego, którego imię złotemi zgłoskami wryło się w stronicę historji naszego narodu i jego kultury. Bo — że Ignacy Paderewski poczesne miejsce w historji zająć musi — wynika to choćby z własnych jego słów, w których powiada, że: historja, ta czcigodna a wybredna strażniczka, która stojąc u progu wieczności, wpuszcza do przybytku zarówno złych, jak i dobrych, lecz samych tylko wielkich!" Jakżeby tedy imienia jego nie wpuściła, skoro On nietylko wielki w czynach, ale i w objawach szlachetnego serca swojego!

Przeglądając karty tej książeczki, czytamy przepiękny adres hołdowniczy dla Mistrza, a potem wspomnienia o nim, skreślone piórem prof. St. Niewiadomskiego i zatrzymujemy się na przepięknej, stanowiącej niedościgniony wzór krasomówstwa mowie Paderewskiego o Szopenie, o tym najdroższym nam rodaku, którego dzisiejszy jubilat stał się najgodniejszym spadkobiercą. Czytamy z wstrzymanym oddechem tę prozę pisaną poezją — i wydaje się nam w swem pięknie zbyt krótką, bo zbyt porywającą, gorącą i serdeczną. Jeszcze jedno słowo Paderewskiego o Lwowie i litanja jego kompozycyj zamyka ostatnią stronę książeczki.

Zaprawdę niepowinno jej zabraknąć w żadnym polskim domu.

Niechże się ona stanie miłym i cennym podarunkiem gwiazdkowym dla synów naszych, aby poznali i wiedzieli kim jest ów wielki Polak i aby zaświadczyła pokoleniu, jak Lwów musi uczcić prawdziwą zasługę i trafiać sercem do serca.

W. HAUSMAN

Telefony tańsze już od 1 stycznia

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym została postanowiona przez władze PAST-y obniżka taryfy za telefon, która obowiązywać będzie już od dnia 1 stycznia 1936 r.

I tak we Lwowie **telefony kat. A, będą** kosztowały (zamiast dotychczasowych 15 zł.) — **13 zł.** miesięcznie z kontyngentem 75 rozmów (jak dotąd), a za każdą dodatkową rozmowę po 8 gr.

Telefony kat. B. będą kosztowały (zamiast dotychczasowych 22 zł.) — **20 zł.** miesięcznie z kontyngentem 200 rozmów, **a za każdą dodatkową rozmowę po 6 gr.** (zamiast, jak dotychczas po 7 gr.).

W Borysławiu i Drohobyczu **telefon będzie kosztował** (zamiast dotychczasowych 13 zł.) — **11 zł.** miesięcznie z dotychczasowym kontyngentem 75 rozmów.

Obniżkę taryfy telefonicznej należy powitać z uznaniem, tembardziej, że jest to pierwsza obniżka cen wprowadzona przez zakład użyteczności publicznej.

Z kraju

ZNOWU SPRZENIEWIERZENIE. Na podstawie § 19 ustawy prasowej z r. 1868 Dz. P. P. Nr. 142 ex 1868 upraszam o umieszczenie następującego sprostowania artykułu p. t.: „Znowu sprzeniewierzenie" zamieszczonego w Nr. 341 z 10 grudnia 1935 „Kurjera".

Nieprawdą jest jakoby Michał Kruczek, kierownik agencji pocztowej w Nastasowie został na zarządzenie władz prokuratorskich aresztowany w związku z zarzutem wyjmowania banknotów z listów zagranicznych.

Natomiast prawdą jest, że Michał Kruczek, kierownik agencji pocztowej w Nastasowie nie został aresztowany i że nadal pełni nieprzerwanie swoje obowiązki służbowe. — Dyrektor: wz. Mgr. Bartyzel, naczelnik wydziału.

TRAGICZNA ŚMIERĆ WIEŚNIAKA. Ilko Romaniuk, wieśniak z Jazłowczyka (powiat Brody), jadąc z lasu na furze, naładowanej drzewem, poniósł tragiczną śmierć na miejscu wskutek wywrócenia się wozu i przygniecenia przez ciężar drzewa.

ZBYT WYROBÓW I PRODUKCJI ROLNICZEJ GOSPODYŃ WIEJSKICH. Zarząd Związku Kół Gospodyń Wiejskich na terenie województw południowo-wschodnich podejmuje akcję w kierunku ułatwienia zrzeszonym gospodyniom wiejskim zbywania produktów wiejskich i innych wyrobów. Związek będzie dążył do wskazywania możliwości i pośredniczenia w sprzedaży produkcji. — Rozpisano ankietę, aby poszczególne Koła zdeklarowały, jakie i w jakich rozmiarach mogą przyjąć zamówienia.

KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA. Onegdaj Tadeusz Medycki, strażnik kolejki wąskotorowej, zamieszkały w Łużkach, pow. Dolina, wracając z obchodu trasy kolejki, zauważył idące w kierunku Bolechowa swą żonę i teściową, które wiozły na sankach, jego dwuletnie dziecko. Domyślając się, iż z powodu złego pożycia rodzinnego kobiety opuściły dom, by udać się do krewnych, czem mu niekiedy groziły, młotem służącym do przybijania szyn zadał obu kobietom cios w głowę, dziecko zaś odwiózł do domu. Ofiary rodzinnych porachunków zmarły w trzy godziny potem. Zabójca został aresztowany.

ZATRUDNIENIE W TARTAKACH. Tartak firmy Glesinger w Broszniowie zwolnił z pracy skrzynkarni 100 robotników z powodu braku zamówień.

Państw. Tartak w Broszniowie zatrudnił z dniem 9 bm. 120 ludzi, wprowadzając w tartaku pracę na dwie zmiany.

STRZAŁY DO LEŚNICZEGO. W czasie nocnego obchodu lasu w Nuszczu, pow. Zborów, przez leśniczego Pichura i gajowego Punki, odano do nich 3 strzały karabinowe, które chybiły.

Kronika stanisławowska

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE. P. Prezydent Rz. P. zamianował s. o. p. Władysława Kadowa wiceprezesem Sądu Okręgowego w Stanisławowie, w miejsce przeniesionego do Kołomyji na stanowisko prezesa s. o. dr. E. Cysarza. Kierownikiem Sądu Grodzkiego w Stanisławowie dr. Jurkiewicza ze Lwowa który objął już urzędowanie.

Sędziami Sądu Okręgowego zostali mianowani: s. s. gr. St. Bielecki, s. śl. Czesław Hofmokl, s. gr. Szapira. Kierownik s. gr. w Nadwórnej Biliński, został przeniesiony do Stanisławowa na stanowisko sędziego grodzkiego.

Z ŻYCIA „ZARZEWIA" SKUPIENIE W STANISŁAWOWIE. Ostatnio wielą żywotność wykazuje w naszem mieście org. „Zarzewie" skupienie. Ub. niedzieli odbył się staraniem tej organizacji odczyt p. Stanisława Sasorskiego, wicepr. Zarządu Gł. Stow. z Warszawy, p. t.: „Komplikacje naetle kryzysu gospodarczego".

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYC. ŻEŃSK. ZW. STRZELECKIEGO. W ub. miesiącu Oddział Żeński Zw. Strzeleckiego, Kolonja w Stanisławowie, urządził wystawę robót ręcznych. Wystawa ta zgromadziła szereg eksponatów z dziedziny robót ręcznych, wykonanych przez strzelczynie. Wystawa ta była urządzona pod kierownictwem kier. P. Z. Podokręgu, Jaroszewskiej, kier. P. K. Pow. mgr. Gruberowej, prezeski Oddz. żeńsk. Z. S. Chudziekiewiczowej i kierowniczki Oddziału „Elektrownia" Szulcowej. Wystawa objęła roboty ręczne z zakresu krawieczyzny, trykotarstwa, koronkarstwa i zdobnictwa. Po ocenie prac nastąpiło rozdanie nagród. I. nagrodę otrzymała kierowniczka robót koronkarskich p. Tutakowa w postaci książeczki P. K. O., II. nagr. otrzymała p. Buczakówna, III. nagr. otrzymała p. Buchowska.

MILJONOWY SPADEK URZĘDNIKA TUT. STAROSTWA. Urzędnik tut. Starostwa Józef Belotti, otrzymał wiadomość z Argentyny o odziedziczeniu miljonowego spadku po swym krewnym. P. Belotti wyjechał do Włoch, celem pod jęcia potrzebnych mu dokumentów. Równocześnie nadeszła wiadomość, że drugi stryj p. Belottiego, pozostawił mu wielki majątek w Rumunji.

WŁAŚCICIEL BIURA FILATELISTYCZNEGO ARESZTOWANY POD ZARZUTEM OSZUSTWA. Policja lwowska aresztowała we Lwowie J. Gottesmana, który w ub. roku prowadził biuro filatelistyczne w Stanisławowie. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia zagranicznych firm filatelistycznych, od których Gottesman sprowadzał transporty znaczków, nie płacąc za nie. Gottesmana odstawiono do więzienia stanisławowskiego.

SPRZENIEWIERZENIE. Mozes Kandl, pomocnik handlowy, otrzymał od swej przełożonej Kiary Kupferman 240 zł. na wykupienie weksla z Banku Gospodarstwa Krajowego. Kandl sprzeniewierzył powierzoną mu sumę pieniędzy.

WYKRYCIE WIĘKSZEJ ILOŚCI BRONI. Policja zakwestjonowała w pracowni ślusarskiej P. Podhribnego, kilkanaście rewolwerów, części karabinów i t. p. Podhribny podał, że broń, otrzymał do naprawy, od różnych osób.

Ogrom przestępczości

Główny Urząd Statystyczny opracował szczegółowe zestawienie, dotyczące przestępczości na terenie całej Polski w ciągu III kwartału r. b.

W czasie tym zameldowano policji: 1.524 przypadków oporu władzy, 2.751 nawoływania do przestępstwa, 493 świadomego puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy, 1.221 fałszerstwa, 984 podpalenia, 503 zabójstw dokonanych, 456 usiłowań zabójstw, 5.018 ciężkiego uszkodzenia ciała, 204 dzieciobójstwa, 457 rozboju, 115.378 kradzieży, 1.903 paserstwa, oraz 6.384 przypadków oszustwa.

Z tego wynika, że najwięcej popełniono kradzieży i oszustw. Pozatem bijatyki i fałszerstwa wysuwają się na plan pierwszy. Znamiennem jest zestawienie tej statystyki, która wykazuje, że największą stosunkowo ilość wypadków przestępczości zanotowano na terenach, na których wpływ Kościoła katolickiego ze względu na mniejszą ilość katolików jest najsłabszy, w województwach wschodnich naszego państwa.

—o—

„JEJ CHŁOPCZYK"
komedja w 3 aktach Baonta Praxa.

Onegdajsza premjera była o tyle ciekawą, że częściowo zmieniono obsadę ról w sztuce. Na planie pierwszy — z wykonawców — wybił się p. **Bay-Rydzewski** w doskonałej kreacji kominiarza. Pani **Sieniawska** była kapitalną w roli dozorczyni domu, podobnie jak p. **Wasilewski** w roli naczelnika Urzędu Skarbowego. Pan **Bielicz** i **p. Bujakiewicz** — pierwszy jako komisarz policji, drugi jako posterunkowy, w krótkich epizodycznych rólkach zabłyśli pełnią swego talentu aktorskiego. Pani **Nina Gozdecka** w roli żużu, zasłużyła na pełne uznanie, p. **Baronówna** nie miała pola do popisu, a szkoda, że dyrekcja teatru, ukrywa przed nami, tę ze wszech miar zdolną i utalentowaną artystkę. W pozostałych rolach zobaczyliśmy p. **Hitnorowiczówne, Posiadłowskiego, Butryma** i in. Na zakończenie mała uwaga pod adresem dyrekcji teatru. W ostatniej sztuce stosunkowo dużo występowało amatorów. Żywimy poważne obawy, że Teatr Pokucko - Podolski, przy dalszem posługiwaniu się tak wielką liczbą amatorów, w krótkim czasie przekształci się w teatr amatorski, co oczywiście nie przyczyni się do wzmożenia frekwencji w teatrze. Dlatego też na przyszłość podobne lekceważenie sobie publiczności, ze strony dyr teatru nie powinno więcej mieć miejsca. Tembardziej, że zawodowy zespół aktorski, jest w obecnym sezonie liczniejszy niż w ub. r. Amatorzy, którzy występowali w ostatnio wystawionej sztuce, nadają się w ostateczności do statystowania, nie zaś do kreowania większych ról. Reżyserja p. Wasilewskiego sprawna. Oprawa dekoracyjna p. Węgrzyna tym razem przeciętna i bez wyrazu.

Kronika tarnopolska

POWIATOWE ZJAZDY TSL. Na terenie woj. tarnopolskiego odbyło się ostatnio szereg zjazdów oświatowych T. S. L. W Tarnopolu wygłoszono szereg referatów organizacyjnych oświatowych i gospodarczych. W dyskusji brali udział delegaci włościanie. Podkreślono konieczność wzmożenia tempa prac gospodarczych w spółdzielniach polskich. Uchwalono szereg rezolucyj.

Na innem zebraniu referat prof. Opali odsłonił błędy polskich spółdzielni gospodarczych, braki szkolnictwa zawodowego i innych momentów organizacyjnych.

W Czortkowie odbył się zjazd powiatowy delegatów TSL., na którym zwrócono uwagę na potrzeby organizowania pracy dla starszego społeczeństwa wiejskiego, niezależnie od zagadnień i postulatów młodzieżowych.

W Zborowie przedyskutowano na zjeździe powiatowym TSL. w obecności licznych delegatów metody pracy oświatowej i wychowawczej i poruszono szereg braków i niedomagań w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, a specjalnie domagano się uaktywnienia wszystkich rozporządzalnych sił w kierunku prac gospodarczych.

W Podhajcach wybrano nowy Zarząd TSL. stworzono Koło prelegentów, uruchomiono biblioteki ruchome.

WOJEW. RADA FUNDUSZU PRACY W TARNOPOLU. Pod przewodn. woj. Dziewałtowskiego - Gintowta odbyło się zebranie Wojew. Rady Funduszu Pracy. Po przyjęciu regulaminu obrad, zaznajomieniu się Rady z dotychczasową działalnością Funduszu Pracy na terenie województwa tarnopolskiego i wysłuchaniu referowanego przez dyr. Krzyżaka preliminarza robót finansowanych przez Fundusz Pracy na rok 1936/37, dokonano wyboru komisyj, z których komisja opieki społecznej złożona została z pp.: Malickiej, Stoffłowej, ks. Gromnickiego, ks. Wałęgi, Falendysza, dr. Kujawskiego i Oleksińskiego, zaś komisja dla spraw młodzieży z pp.: Czabanowskiego, dr. Haasa, Juszczyka, Niecia, dr. Orlińskiego, Szumskiego i posła Widackiego.

TOW. PRZYJACIÓŁ RUMUNJI W TARNOPOLU. W ub. więc tygodniu odbyło się w Tarnopolu zebranie, na którem postanowiono założyć „Towarzystwo Przyjaciół Rumunji" i przyjęto statut, opracowany przez p. Wiesława Stalony - Dobrzańskiego, prezesa Woj. Okr. Zw. Straży Pożarnych, który od dłuższego już czasu nawiązał dobre sąsiedzkie stosunki między reprezentowaną przez siebie organizacją strażacką a odpowiedniemi czynnikami rumuńskimi w Czerniowcach.

Tow. Przyjaciół Rumunji stawia sobie za zadanie szerzenie wśród członków i społeczeństwa podolskiego znajomości rumuńskiej historji, kultury, sztuki, literatury i języka rumuńskiego, ułatwianie swym członkom i młodzieży studjującej poznawanie tych rzeczy przez zwiedzanie na miejscu lub kontaktowanie się z odpowiedniemi organizacjami i czynnikami rumuńskiemi w Czerniowcach, przez utrzymywanie w Tarnopolu odpowiednich księgozbiorów, urządzanie odczytów, wykładów, wycieczek itp.

KATASTROFA NA STACJI TARNOPOL. Onegdaj wydarzyła się w Tarnopolu katastrofa kolejowa, która jednak nie pociągnęła ofiar w ludziach. Oto na stojący na stacji pociąg lwowski, który odchodzi do Lwowa o 1.44 w nocy — najechał przez nieuwagę personelu zajętego przetaczaniem — parowóz towarowy z kilkoma wagonami. Dwa wagony uległy wykolejeniu. Odjazd jednak nastąpił punktualnie.

GWIAZDKOWA WYSTAWA PRZEMYSŁU LUDOWEGO. — Temi dniami otwarta została w tarnopolskim ośrodku propag. LOPP przy ulicy Sienkiewicza, gwiazdkowa wystawa przemysłu ludowego i domowego. Zorganizowana przez „Patronat Przemysłu Ludowego" w Tarnopolu, zgromadziła ona b. dużo pięknych eksponatów w rodzaju: dywanów, tkanin wszelkiego rodzaju, ceramiki, wyrobów snycerskich i t. p. Wszystkie te rzeczy można nabyć po nader przystępnych cenach.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI ZNÓW W TARNOPOLU. Na dzień 15 bm. zapowiedział swój przyjazd do Tarnopola, znany już przeżen znakomicie ze swoich występów zespół Pokucko-Podolskiego Teatru Objazdowego pod dyrekcją p. Z. Łozińskiej. Na popołudniowe wystawiono wy będzie „Cyd" P. Corneille — St. Wyspiański. Wieczorem: „Dar poranku" komedja S. Farrona.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Remo Satan".
PALACE: „Człowiek-wilk".

Wśród wydawnictw

J. I. Kraszewski. POWIEŚCI O DAWNYM OBYCZAJU. Kraszewski znany jest u nas przedewszystkiem jako autor historyczny. Jednakże w przebogatej spuściźnie tego najpłodniejszego pisarza polskiego pokaźne miejsce zarówno pod względem wartości literackiej, jak pod względem ilości zajmują powieści obyczajowe.

Kraszewski pisał o swoich współczesnych, o ludziach, których słyszał i widział wokół siebie; dziś, gdy tyle lat minęło od śmierci autora, utwory jego nabrały patyny, stały się utworami historyczno - obyczajowemi, prawdziwemi „powieściami o dawnym obyczaju".

Kraszewski nie starzeje się; jego postacie są zawsze jednakowo żywe i plastyczne, akcja powieści zawsze się toczy jednakowo wartkim nurtem, zagadnienia są często i dzisiaj aktualne, a zawsze niezmiernie ciekawe. A już z mistrzowstwem prawdziwem odtworzone jest to obyczajowe, zwłaszcza znakomita galerja typów.

Wystarczy przejrzeć ją w wyborze najcelniejszych powieści, złączonych wspólną nazwą „Powieści o dawnym obyczaju". Jak świetne są sylwetki upadającej arystokracji z „Morituri" lub „Komedjantów"! Jak żyje i oddycha wieś wołyńska, na którą trafił poczciwy mieszczuch warszawski w „Złotem jabłku"! A czy nie wspaniały jest tenże sam pan Bal w otoczeniu typów z zapadłej prowincji? Inną znów galerję postaci szlachty wiejskiej przynoszą „Resurrecturi", jeszcze inną, bo na tle wielkiego świata ówczesnej Warszawy „Czarna Perełka". A później autor prowadzi nas na wieś, między strzechy wieśniacze i ożywiają przed czytelnikiem Maksymy i Motruny ze wsi wołyńskiej. To „Chata za Wsią".

Lektura Kraszewskiego to nietylko pietyzm dla wielkiego pisarza; to naprawdę ciekawe i pociągające powieści, które przenoszą nas w połowę wieku XIX do naszych ojców i dziadów, tych, co żyli „dawnym obyczajem" Kraszewskiego.

J. I. Kraszewski. KOMEDJANCI. 4 t. M. Arct, Warszawa, brosz. zł. 6.—, opr. zł. 8.50. Komedjanci to rodzina hrabiów Denderów, zgrywających się w roli możnych panów, mimo zachwianego wskutek nieudanych spekulacyj majątku. Zarówno stary Dendera, dążący bez skrupułów do powiększenia majątku, jak i jego nieodrodny synek, złoty młodzieniec i posagołowca, szukający w bogatym ożenku sposobów ratunku, jak i córka, zimna kokietka — to wszystko świetnie odtworzeni komedjanci na scenie życia.

J. I. Kraszewski. ZŁOTE JABŁKO. 4 t. M. Arct, Warszawa, brosz. zł. 5.—, opr. zł. 7.40. Jest to zabawna historja poczciwego kupca warszawskiego, w którego wmówiono, że jest potomkiem starożytnego rodu szlacheckiego Wskutek tego pan Bal zapragnął osiąść na roli i nabywa dobra ziemskie. Wynika z tego dla świeżo upieczonego obywatela masa kłopotów. Oszukano go przy kupnie, majątek okazuje się zrujnowany, gospodarka idzie kulawo, sąsiedzi dokuczają a przedewszystkiem każdy chce jak najbardziej bogatego mieszczucha pociągnąć za kieszeń. Powieść napisana z wielkim humorem, a przedewszystkiem świetna jest galerja typów ziemiańskich na zapadłej prowincji.

J. I. Kraszewski. CZARNA PEREŁKA. 2 t. M. Arct, Warszawa, 1935, brosz. zł. 3.—, opr. zł. 5.—. Dziecko cygańskie, przygarnięte i wychowane jak córka, wyrasta na piękną, utalentowaną pannę. Po śmierci opiekunów usuwa się z wielkiego świata, gdyż jest zbyt dumna i ambitna, by znosić poniżenia. Jednakże jej wrodzony wdzięk, uroda i wielkie walory duchowe zyskały jej wielu przyjaciół, którzyby chcieli zatrzymać ją między sobą. Mimo to „Czarna Perełka" czuje się niepotrzebna, odrzuca nawet propozycję małżeńską człowieka, którego kocha, i usuwa się w zacisze klasztoru.

J. I. Kraszewski. MORITURI. 4 t. M. Arct, Warszawa, 1935, brosz. zł. 5.—, opr. 7.40. Książęta Brańscy byli ongi możną i wielkopańską rodziną. Jednakże wskutek życia nad stan i beznadziejnej nieporadności stanęli nad brzegiem przepaści, z czego zresztą nawet nie zdają sobie sprawy. Żyją dalej beztrosko, jak ludzie nie z tego świata. A tymczasem ostateczną ruinę powoduje i przyśpiesza zemsta nieublaganego wroga rodu, od lat pracującego w ukryciu nad zgubą starego gniazda.

Prelekcja p. Kiljan-Stanisławskiej

Zw. Zawodowy Literatów Polskich urządza w poniedziałek, dnia 16 grudnia br. o godzinie 19-tej, w parterowej sali Kasyna i Koła Li.-Art., 72 Wieczór Dyskusyjny, na którym po raz pierwszy na tych tradycyjnych już zebraniach omawiane będą zagadnienia z dziedziny sztuki.

Dyskusję zagai znana z ogłaszanych w prasie lwowskiej prac swoich referentka z działu plastyki, p. Kiljan Stanisławska, która odczyta szkic porównawczy p. t.: „O prymitywiźmie prawdziwym i sztucznym".

Do udziału w dyskusji, która nastręcza sposobność do poruszenia spornych założeń głównych kierunków sztuki współczesnej, zaproszono grono przedstawicieli jej na gruncie lwowskim. Wstęp wolny.

SPORT I WYCH. FIZ

HOKEJ

Zwycięstwo Czarnych w Siedmiogrodzie. Drużyna hokejowa Czarni ze Lwowa rozegrała w Siedmiogrodzie trzeci swój mecz, bijąc reprezentację Miercurea Ciuc 2:0. Czarni grali w Siedmiogrodzie po całonocnej męczącej podróży z Bukaresztu i mimo zmęczenia zademonstrowali bardzo piękną grę, górując przez cały czas nad przeciwnikami. — Bramki strzelili Jałowy I i Czyżewski. W lokalu poselstwa polskiego charge d'affaires p. Poniński wydał herbatkę, w której wzięli udział gracze polscy, oraz bukareszteńscy wraz z władzami rumuńskiego związku hokejowego.

Angielscy hokeiści pokonani w Berlinie. Reprezentacja Berlina w hokeju lodowym pokonała na własnym terenie drużynę uniwersytetu Oxford — Canadians 1:0. Jedna bramka padła w drugiej tercji ze strzału Niemca Bedforda.

Szwedzcy hokeiści zremisowali w Pradze. Reprezentacja Szwecji w hokeju lodowym rozegrała w Pradze mecz z drużyną ITC Praga, uzyskując wynik remisowy 2:2. W przeddzień Szwedzi pokonali H. C. Rapid 2:1.

LEKKOATLETYKA

Lekkoatletyczny terminarz sportowy. Na wczorajszem posiedzeniu zarządu PZLA ustalony został kalendarz sportowy na przyszły sezon.

Kalendarz ten w najważniejszych swoich punktach przedstawia się następująco:

8—9-go lutego walne zgromadzenie PZLA,

22—23 lutego zimowe mistrzostwa Polski w Przemyślu lub Lwowie,

5 kwietnia męski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski w Lublinie,

19 kwietnia kobiecy bieg na przełaj o mistrzostwo w Poznaniu,

3 maja — narodowe biegi naprzełaj,

13—14 czerwca mistrzostwa okręgowe w całym kraju,

21 czerwca Polska — Belgia w Polsce,

28—29 czerwca przedolimpijskie zawody eliminacyjne w Warszawie,

3—4 lipca kobiece zawody główne o mistrzostwo Polski w Łodzi,

3—4 lipca dziesięciobój o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy,

1—16 sierpnia igrzyska olimpijskie, żadnych imprez ważniejszych w kraju,

22—23 sierpnia zawody międzynarodowe w Polsce,

30 sierpnia trójbój kobiecy o mistrzostwo Polski w Krakowie,

6 września — zarezerwowany na mecz męski międzypaństwowy,

12—13 września główne męskie zawody o mistrzostwo Polski w Wilnie,

20 września zarezerwowany na międzypaństwowy mecz kobiecy,

27 września maraton o mistrzostwo Polski we Lwowie,

27 września pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski w Katowicach,

4 października chód na 50 km o mistrzostwo Polski w Warszawie,

4 października pięciobój męski o mistrzostwo Polski w Krakowie.

Nadmieniamy, że główne mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich, zwykle rozgrywane w czerwcu, przeniesione zostały na wrzesień z powodu igrzysk olimpijskich. Przypominamy, że miejsca, w których odbywają się zawody mistrzowskie, nie były wyznaczone przez zarząd PZLA, lecz ustalone jeszcze w lutym b. r. przez walne zgromadzenie PZLA.

Niemiecko-polskie kontakty w hokeju lodowym. Reprezentacja Polski ustalona przez kap. sportowego PZHL. prof. Kuleja rozegra dwa spotkania w Hamburgu dn. 21, 22 bm. Polacy grać będą w składzie: Stogowski, Ludwiczak, Sokołowski, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Głowacki, Zieliński i Król. Rezerwa: Przeździecki, Kasprzak i Stupnicki.

W dniach 26, 27, 28 bm. hokeiści nasi startować będą w turnieju międzynarodowym w Berlinie. W Hamburgu reprezentacja Polski wystąpi pod firmą Polski Południowej, a w Berlinie Polacy grać będą jako Cracovia. Tytułem rewanżu Niemcy przyślą kilka swoich zespołów klubowych na turnieje do Katowic, Krynicy i Poznania.

PIŁKA NOŻNA

Znany klub angielski Aston Villa zapłacił ostatnio za szkockiego gracza Massie kwotę 6.500 f. szt.

Skład piłkarskiej reprezentacji Krakowa na tournee do Jugosławji został już zestawiony. Nie uwzględniono w nim graczy Wisły — tak, że skład (wobec interwencji P. K. O.) nie jest jeszcze ostateczny. Narazie KOZPN ogłosił listę następującą: Pawłowski, Pająk, Dorfer, Lesiak, Wilczkiewicz, Góra, Risner, Majcyk, Smoczek (pożyczony od Warszawianki), Pazurek, Kisieliński.

Reprezentacja Krakowa walczyć będzie 22 bm. w Belgradzie, 25 bm. w Subotica, 26 bm. w Novisadzie. W wypadku pomyślnego załatwienia sprawy z Wisłą do składu Krakowa weszliby: Kotlarczyk I i II, Artur, Kopeć i Łyko.


Białe szaleństwo...

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Sobota, dnia 14 grudnia 1935

6.30 Aud. poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) Koncert. 13.00 (Lw) Opera francuska (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) „Koncert życzeń". 14.30 (Lw) „W Madrycie" — koncert orkiestry lw. koła mandolinistów „Hejnał".

15.00 Odczytanie fragmentu z książki G. Giżyckiego p. t. „W cieniu śpiczastej kazy". 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 „Tańce stylizowane". 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Recital organowy Wł. Kalinowskiego. 16.30 Skrzynka techniczna — red. W. Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Pośród janczarów puszczy Piskiej" — reportaż z Prus Wschodnich". 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt": „Żółw". 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Pińsk".

18.00 (Lw) Wesoła audycja dla dzieci p. t. „Kopciuszek po lwowsku" pióra W. Budzyńskiego. 18.30 (Lw) „Przegląd wydawnictw". 18.40 (Lw) Silva rerum. 18.45 (Lw) Romanse cygańskie (płyty). 19.00 (Lw) „O lwowskiej powieści kryminalnej" felj. wygł. M. Nowina. 19.10 (Lw) Program na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 „Figle z żartoteki" — Koncert muzyki lekkiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Zwiedzamy Kraków" — aud. w opr. J. Maleszewskiego. 22.00 Muzyka taneczna. 22.30 Fragm. międzynarodowego meczu szermierczego Polska — Niemcy. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 „Spacer po Europie" — retransmisje z rozgłośni europejskich.

19.00 Koenigswust. „Od Dunaju do Wołgi" — koncert.

20.45 Anglja (Reg. Progr.). „nieżka", op. Rimskij-Korsakowa.

21.00 Bruksela flam. „Dziewczę z Holandji" — op. Kalmana.

Radjostacja Krakowska

Sobota, dnia 14 grudnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 6.50 Muzyka z płyt. — W przerwie o godz. 7.20 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Płyty. 13.25 Tr. z Warszawy. 13.30 Południowy koncert popularny z płyt. 14.30 Tr. ze Lwowa.

15.00 Tr. z Warszawy. 15.30 „Tańce
20.45 Anglja (Reg. Progr.) „Śnieżka"
stylizowane". 16.00 Transm. z Warszawy i Wilna. 16.30 Tr. z Warszawy. 17.15 Najnowsze nagrania na płytach. 17.45 Tr. z Warszawy. 18.00 Tr. ze Lwowa. 18.30 „Z życia literacko-kulturalnego" omówi dr. Adam Bar. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Duety w wyk. L. Kozerówny i M. Twardówny.

19.00 Tuszowski Roman: Fragment z pow.: „Upały" — recytuje Władysław Staszewski. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Lokalne wiad. sport. 19.40 Tr. z Warszawy. 21.30 „Zwiedzamy Kraków" — audycja w oprac. Jana Maleszewskiego z piosenkami Wit. Zechentera z muzyką K. Meyerholda. 22.00 Tr. z Warszawy.

—0—

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE.

2 POKOJE
kuchnia, półkomfort, II p., oficyny, do wynajęcia od 1 stycznia. Lwów Domagaliczów 8. 28052

KORALNICKA 6
oficyny, parter, 3 pokoje kuchnia, 28054

LELEWELA 5
pięć pokoi frontowych, przynależności, komfort. do wynajęcia. Tel. 281-24. 28047

3 POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Lwów, Gipsowa 30. 28044

KRASZEWSKIEGO 11
Mieszkanie 4-pokojowe, komfort. Oglądać od 3—5 przez dozorcę. 28041

STANCJĘ
oddam za sprzątanie. Informacje: Świętokrzyska 44, m. 6. 28040

5 POKOI,
kuchnia, komfort do wynajęcia Romanowicza 11. 27884

3 POKOJE
parter zaraz do wynajęcia. ul. św. Teresy 4. 27905

URZĘDNIK
poszukuje pokój nieumeblowany najchętniej od gospodarza. Listy Administracja pod „Czynsz pewny". 27959

DWA
pokoje, kuchnia pełnokomfortowe, Lwów, Sierpowa 10. Telefony 281-60, 214-80. 27993

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, parter, komfort, Lwów, Krasińskiego 22. 28021

SŁONECZNE
komfortowe mieszkanie 3 pokoje kuchnia do wynajęcia, Lwów, Torosiewicza Boczna (Ślepa) 6. Drugi dzwonek od góry dzwonić 28022

POKÓJ
kuchnia komfort do wynajęcia, Lwów, Bolesława Chrobrego 3, boczna Potockiego. 28030

CZTEROPOKOJOWE
trzypokojowe mieszkanie, dwupokojowe umeblowane odda Peczenik, Michała 4. 28032

4—3—2 POKOJE
kuchnia komfort. Pokój umeblowany, Lwów, Pełczyńska 4. 28033

3 POKOJE
nyża przedpokój kuchnia do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3 28034

POKÓJ
umeblowany, wejście z przedpokoju, Lwów, Romanowicza 22, m. 6, zaraz. 28048

3 POKOJE Z KUCHNIĄ
umeblowane kompletnie do wynajęcia zaraz, tel. 276-96. 28043

POKOIK
kawalerski, Kraszewskiego 11, rządowcom. Oglądać przez dozorcę. 28042

POKÓJ
dla studentów, uczniów lub przejezdnych tanio wynajmę. Blisko stacji. Wiadomość: Świętokrzyska 44, m. 6. 28039

Pokoje umebl.

Bezpłatnie zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

POSZUKUJĘ POKOJU
umebl. komfort, łazienka, telefon, niekrępujący, ewent. utrzymanie. Oferty Kurjer pod „Na stanowisku". 28014

KOMFORTOWY
pokój jedno- dwuosobowy, łazienka, obsługa, utrzymanie, wynajmę, Lwów, Kochanowskiego 22/3. 28016

OD 1 STYCZNIA
pokój umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia, Lwów, Krasińskiego 23, I piętro (boczna Tarnowskiego). 28017

DO WYNAJĘCIA
dla urzędniczki lub nauczycielki, duży, słoneczny pokój z balkonem, bez mebli. Wiadomość ul. Tomickiego 18/I drzwi 4, od 4—5-tej. 28023

2 POKOJE
częściowo umeblowane do wynajęcia, Lwów, Akademicka l. 28, mezanin lewy. 28035

POKÓJ
frontowy umeblowany z klatki schodowej, użycie telefonu, do wynajęcia, Lwów. Friedrichów l. 9, I p. 28024

POKÓJ
przedpokój wprost z klatki schodowej zaraz wynajmę, Lwów, ul. Dąbrowskiego 8. 28025

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

SKLEP
do wynajęcia, Lwów, Snopkowska 35, drzwi 4. 28018

LOKAL BIUROWY
7—9 pokoi parter lub I piętro poszukiwany przez poważną Firmę Handlową. Zgłoszenia Administracja pod „Tylko śródmieście". 28037

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

MŁODA
dziewczyna szuka pracy do jednej lub dwu osób. — Listy do Kurjera pod „Oszczędna". 28053

HIGJENISTKA
pielęgniarka, robi zastrzyki, masaże, stawia bańki i pijawki. — Wiadomość: Lwów, Chorążczyzny 11 a, podwórze drugie. 28055

MŁODA
zdrowa, obowiązkowa, z 2-letnim synkiem, szuka pracy za mieszkanie, najchętniej we Lwowie. Kulików. Poste-restante „Maryla". 27968

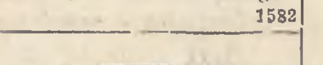
Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

MIÓD
pitny 5-letni, flaszeczka 25 gr. „PSZCZOŁA" Lwów, Kopernika l. 18. 27866



DORSZE MROŻONE
poleca M. WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za Hotelem George'a 1582



ZEGARKI, zegary, budziki oraz wszelką biżuterję naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją najtaniej WANDER, Lwów. Szajnochy 1 boczna Kopernika. Za złoto, srebro płacę najwięcej. 1405



PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów. Szajnochy 2. 417

NAPRAWIAM
bieliznę po cenie najniższej — Lwów, Tarnowskiego 19, m. 3. 28051

ABITURJENCI
zamawiajcie fotografje i tableau artystycznie wykonane w Zakładzie Skórskiego, Lwów, ul. Kopernika 22. 27846

OBICIA MEBLOWE
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank. plac Marjacki 6. 1167

PRAKTYCZNE PODARKI
na gwiazdkę i Nowy Rok
POŃCZOCHA WEŁNIANA
I gat. 2.90. Na składzie wełna, angora, bielizna damska, poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 2. 1687

FORTEPIANÓW
stroiciel poleca się, stroi czysto i trwale po 6 zł. Lwów, Chorążczyzna 11 a, Wojnarowicz. 28057

GRAWEROWANIE PODPISÓW
na wiecznych piórach (druk lub oryginalny własny podpis) od 50 groszy wykonuje „MASZYNODOM". Lwów, Słowackiego l. 2, naprzeciw głównej POCZTY.

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

WIECZNE PIÓRA
złote od zł. 5.50 i zwyczajne od zł. 1.75 poleca WYŁĄCZNIE „MASZYNODOM", Lwów, Słowackiego 2, naprzeciw Głównej POCZTY.



Fortepiany krótkie, najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK, Lwów, Piłsudskiego 21. I p. 1111

Humor zagraniczny



— To ostatnie dzieło Pendzelkiewicza. Co o niem sądzisz?
— To już początek końca: zaczyna być prawie zrozumiałym!

(Cri-Cri, Paryż) S F.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:	
Na 1-ej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:	
Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80
Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:	
Ogłoszenie za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski